

Podpisanie umowy handlowej między Polską a NRF

WARSZAWA (PAP)
W dniach od 25. 11 do 3. 12. br. obradowała komisja mieszana Polski i NRF nad sprawą wymiany handlowej między obu krajami. W wyniku rokowań podpisany został protokół przedłużający do dnia 31 marca 1958 r. ważność protokołu o wymianie handlowej i płatniczej między Polską a NRF, obowiązującego do końca br. Podpisany protokół, poza przedłużeniem dotychczas obowiązujących postanowień umownych, przewiduje zwiększenie eksportu polskiego węgla do NRF do wysokości 2 mln ton rocznie. Wzrosnąć także — już w I kwartale 1958 r. — eksport polskich artykułów rolnospożywczych, takich jak konserwy mięsne, jęczmień, owarownia i inne artykuły roślinne oraz eksport alkoholu. W czasie rokowań zawarto wstępne porozumienie w sprawie żeglugi śródlądowej i morskiej związanej z wymianą towarów między obu krajami. Po stronie importu do Polski głównymi artykułami są wyroby przemysłowe (żelazo i stal), maszyny i urządzenia, artykuły chemiczne i farmaceutyczne. Ustalono równocześnie, że rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej i płatniczej między Polską a NRF odbędzie się w Warszawie w marcu 1958 r.



Kopalnia „Bobrek”, należąca do największych kopalń węgla kamiennego w Polsce, obchodzi 4 grudnia — 50-lecie swego istnienia. Na zdjęciu: dyrektor kopalni, inż. Ludwik Ballenstedt i przewodniczący rady robotniczej, Adam Kowalski kontrolują pracę transportera taśmowego. CAF — Fot. Kondracki

Ostatnią sesję poznańskiej Rady Narodowej poświęcono ocenie Prezydium i komisji

(Inf. wł.)
Dnia 3 bm. pod przewodnictwem radnego Czesława Lesińskiego odbyła się XXIV i zarazem ostatnia w bież. kadencji sesja Rady Narodowej m. Poznania. Jak zwykle w takich przypadkach była — sesja miała charakter dość uroczysty. Było kilka momentów bardzo wzruszających. Do wytworzenia takiego nastroju

9 grudnia III plenum KC ZMS

WARSZAWA (PAP)
W dniach 9 - 11 grudnia br. obradować będzie w Warszawie III plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Porządek obrad przewiduje: referat I sekretarza KC ZMS — M. Renkego pt. „O zwartość ideową — polityczną, o oświatową działalność wśród młodzieży i szybszy rozwój ZMS”. Referat sekretarza KC ZMS F. Rapaporta „O niektórych aktualnych problemach międzynarodowego ruchu młodzieżowego”, dyskusja oraz sprawy organizacyjne.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

OSTATNIE PORÓWNAŃIA
— str. 4

CZY TEL NIK

Rok XIII Wydanie AB Poznań, czwartek 5 XII 1957 Nr 289 (4309)

Niech żyje nam górniczy stan!

Władysław Gomułka na „Barburce” u górników

KATOWICE
W sali Opery Śląskiej — informuje PAP — odbyła się przedwczoraj, z okazji górniczej „Barburki” uroczysta akademicka. W prezydium akademii zajęli m. in. miejsca: I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka, przewodniczący CRZZ — Ignacy Łoga-Sowiński, Minister Górnictwa i Energetyki — Fr. Wąsik oraz członkowie delegacji górników z zagranicy przybyłych z ZSRR, CSR, NRD, Anglii i Francji.

Akademii zagaił przewodniczący Związku Zawodowego Górników — Wit Hanke. Z kolei głos zabrał Władysław Gomułka, który na wstępie swego przemówienia przekazał uczestnikom akademii a za ich pośrednictwem całej braci górniczej gorące pozdrowienia w imieniu Komitetu Centralnego Partii i podziękował za ich ofiarny trud. Władysław Gomułka wskazał następnie na niektóre osiągnięcia polskiego górnictwa. Podkreślił m. in., że górnictwu udało się zahamować spadek wydajności pracy, który trwał od roku 1949, a nawet w roku bieżącym uzyskać pewien wzrost wydajności pracy. W tym roku przemysł węglowy wykonał także plan kosztów własnych. Widac także pewną poprawę w zakresie uporządkowania stosunków pracy przemysłu węglowego — stwierdził Władysław Gomułka. W porównaniu z rokiem 1955 górnik polski pracuje o 24 dni w roku krócej.

Mówiąc o podstawowych zadaniach dla naszej polityki gospodarczej na rok najbliższy Władysław Gomułka powiedział że należy:

- 1) wykonać w pełnym zakresie zadania produkcyjne postawione przez narodowy plan gospodarczy. To zadanie musi być wykonane bezwarunkowo, a nawet powinno być przekroczone, gdyż nakreślony przez ten plan poziom produk-

cji stanowi dolną granicę, przy której można utrzymać osiągnięty realny poziom stopy życiowej społeczeństwa oraz nagromadzić niezbędne środki dla dalszego jej rozwoju.

- 2) zwiększyć maksymalnie nasz eksport i ograniczyć import tak, aby w rezultacie zmniejszyć nasze zadłużenie w dziedzinie wysokooprocentowanych kredytów krótkoterminowych i zdobyć niezbędną rezerwę walutową potrzebną dla swobodnego zakupu towarów na rynkach zagranicznych.
- 3) odbudować w handlu niezbędną zapasy we wszystkich asortymentach towarów poszukiwanych przez ludzi, tak aby również od tej strony zabezpieczyć rynek przed wstrząsami i przeciwdziałać niebezpieczeństwu spekulacji.

Są to najbardziej ogólne zadania, bez rozwiązania których nasza gospodarka nie będzie mogła się rozwijać w sposób harmonijny.

Wynika z tego, że w roku 1958 musi być surowo przestrzegana dyscyplina planu i dostaw obowiązkowych w rolnictwie.

Następnie zabrał głos minister górnictwa i energetyki — Franciszek Wąsik. Po przemówieniach nastąpiło uroczyste wręczenie wysokich odznaczeń państwowych i podarunków najbardziej zasłużonym pracownikom przemysłu węglowego. Wiele górników otrzymało tytuł „Zasłużonego Górnika Polski Ludowej”. (O)

Wielkie dni Konina

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Obchody „Barburki” zbiegły się w Koninie, coraz mocniej — w ośrodku górniczym, z ważnymi wydarzeniami. Nie tylko w przeddzień górniczego święta przybyła do tego miasta Sejmowa Komisja Budownictwa z posłem inż. Lutykiem na czele; ponadto dzięki ofiarnej pracy załóg kopalni i „Energobudowy” — uruchomiona została wczoraj traktoria elektryczna pomiędzy terenem eksploatacji węgla a elektrownią Gosławice. Przystąpiono także do próbnego rozruchu kotła.

Przez cały dzień postawie wraz z przedstawicielami Prezydium WRN i władz powiatowych zapoznawali się ze skomplikowaną problematyką regionu przyszłego wielkiego przemysłu, którego centrum staje się Konin, miasto urosło w ciągu ostatnich lat z 12 do 16 tysięcy mieszkańców. Typowo rolniczy powiat ma wszelkie szanse, aby współzawodniczyć z największym w chwili obecnej ośrodkiem górnictwa węgla brunatnego w kraju — dolnośląskim Turowem.

Stwierdzone zasoby węgla brunatnego w rejonie Kleczewa — Kazimierza Biskupiego równają się dziesięciokrotnej rocznej produkcji naszego przemysłu węglowego w ogóle; w rejonie Turka pokłady ocenia

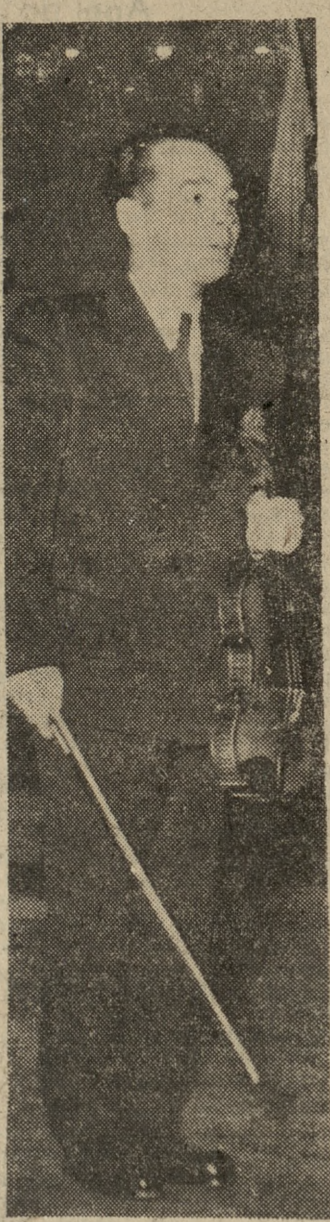
Rozpoczęły się uroczystości conradowskie

WARSZAWA (PAP)
3 bm. rozpoczęły się w Warszawie uroczystości związane z 100 rocznicą urodzin wielkiego pisarza Josepha Conrada-Korzeniowskiego. W pierwszym dniu uroczystości, które skupiły najwybitniejszych polskich uczonych, pisarzy i znawców literatury, w godzinach porannych nastąpiło otwarcie obojczykowej sesji, zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk, Pen Club i Związek Literatów Polskich.

III Konkurs im. H. Wieniawskiego

Cadenza, Cadenza...

(Inf. wł.)
Jedną z najśrodszych a koniecznych przeszkód na drodze do II etapu jest „Cadenza” Wieniawskiego. Utwór ten, stanowiący właściwie



I etap Konkursu im. H. Wieniawskiego. Na estradzie Franciszek Bartosiak (Polska). CAF — Fot. Szyperko

sprawdzeniem umiejętności młodych wirtuozów, różnie jest, rzecz jasna, przez skrzypków interpretowany. Operując skalą porównawczą, codzienny uczestnik audycji konkursowych może sobie wyrobić własny sąd o tym czy innym wykonaniu „Cadenzy”. Jedni ze skrzypków robią to finezyjnie z wdziękiem, inni ostro, agresywnie. Przebrnąć bezbłędnie przez „Cadenzę”, to wyczyn nie lada. W dniu wczorajszym dokonała tego między innymi 17-letnia Bułgarka D. Iwanowa, zdobywając sobie szereg aplauz sali i pełne aprobaty uśmiechy członków jury.

Ze skrzypków radzieckich wystąpił wczoraj W. Malinin, uczeń prof. D. M. Cyganowa w Moskiewskim Konserwatorium, im. P. Czajkowskiego. Malinin na VI Światowym Festiwalu Młodzieży uzyskał II nagrodę. Grę Malinina, podobnie jak i jego radzieckich kolegów cechuje duża kultura muzyczna, ekspresja i świetna technika. Malinin jest wielką nadzieją wiolinistyki radzieckiej. A teraz ma niedyskreć: podobno młodemu moskiewczaninowi bardziej od Poznania podoba się urodziwa i utalentowana skrzypaczka francuska M-ele Raphaele de Gravières. Oprócz tej przyjacieli francusko-radzieckiej mamy jeszcze inną, polsko-francuską. Jak mi autorytatywnie oświadczone, p. Kaliszewska entuzjastycznie się talentem p. J. Léber.

Ekipa francuska wybiera się do Opery na „Pana Twardowskiego” Różyckiego. Nasi mili goście otrzymali specjalne programy z repertuarem Opery i teatrów poznańskich, tłoczone w „Oficynie Mariensztackiej” (zapewne w Warszawie). Zastawiamy do wewnątrz, a tam istnie cuda. Czytamy: „Konrad Wallenrod” — Różyckiego, i „Legenda Bałtyku” — Noskowskiego. Oto jak wygląda popularyzacja rodzimej muzyki. Skandal!

Skrzypkowie angielscy (na przykład Mann, Lehman) i amerykańscy (Friedman, Adams) inaczej interpretowali Bacha i Wieniawskiego, aniżeli ich koledzy z Polski, Francji czy Związku Radzieckiego. Od nosi się wrażenie, że ta „inność” sprawia nie lada trudność panom jurorom, zmuszoną chyba bardzo często prze-wartościowywać ocenę. Daje to również wiele do myślenia publiczności, która ma możliwość poznać kilka stylów gry tego samego utworu.

W czasie przerw w Auli z przyległościami panuje rygor i porządek. Umundurowani na granatowo białej i szatniarce są grzeczni, ale — to odnosi się do bileterów — dość zdecydowanie wkraczają w akcję, na przykład wtedy, gdy ktoś chce zejść (oczywiście schodami), z balkonu, aby porozmawiać ze znajomym na piętrze. Dobrze się składa, że publiczność jest kulturalna i do słownych scysj jeszcze nie doszło. Nad całością porządku w Auli czuwa przewodniczący Komitetu Organizacyjnego — Stwiński. (m)

Delegacja PAN wyjechała do Chin

W celu omówienia współpracy naukowej między Chińską Akademią Nauk a Polską Akademią Nauk w roku 1958, wyjechała do Pekinu delegacja prezydium PAN. (PAP).

Robotnicy indonezyjscy zajmują firmy holenderskie

DŻAKARTA (Radio)
Robotnicy indonezyjscy zajęli biura największej w Indonezji holenderskiej firmy żeglujowej. Nastąpiło to po wydaniu przez rząd dekretem antyholenderskich w związku z uchwałą ONZ w sprawie Irlandii Zachodniej. Dowództwo armii indonezyjskiej wezwowało robotników do wstrzymania się od przejmowania przedsiębiorstw holenderskich bez zezwolenia władz. (k)

o kraju

WYSTAWA ALBAŃSKA W WARSZAWIE

W związku z obchodami przed kilku dniami świętem narodowym Ludowej Republiki Albanii w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa „Z dziejów walki narodu albańskiego o wyzwolenie kraju i o budownictwo socjalizmu”.

POPIERSIE AUTORA „TRYLOGII” STANIE W BYDGOSZCZY

Bydgoszcz była pierwszym miastem w Polsce, które postawiło w swych murach pomnik Henryka Sienkiewicza. Pomnik ten zniszczony został w okresie okupacji hitlerowskiej. Obecnie społeczeństwo Bydgoszczy postanowiło ufundować dla swego miasta popiersie autora „Trylogii”.

NIEZWYKŁY KONKURS SPIEWACZY

W Opolu zakończył się doroczny konkurs śpiewaczy... kanarków. Do rywalizacji o najładniejszą gamę głosów i wygląd zewnętrzny stanęło około 100 przeważnie złotych, białych i zielonozłotych szlachetnych śpiewaków.

ZASPY ŚNIEŻNE W GÓRACH

Autobus PKS z trudem powrócił w poniedziałek z Krynicy do bazy w Krakowie. Na odcinku Krynica — Nowy Sącz ugrzązł bowiem w dużych śnieżnych zaspach, przez które musiał się przebić.

W PRZEMYŚLE ODZIEŻOWYM — JUŻ WIOSNA

W przemyśle odzieżowym od dwóch tygodni panuje wiosna. W połowie listopada zakłady przystąpiły do produkcji wiosennych płaszczy, kostiumów, jasnych garniturów męskich, letnich sukienek itp.

Sugestie Kennana, by przygotować grunt do zjednoczenia Niemiec przez wycofanie obcych wojsk z terytorium krajów europejskich (informowaliśmy o tym w numerze wczorajszym), nie schodzą z łamów prasy zachodnoniemieckiej. Wszystkie niemal komentarze na temat obecnego układu sił politycznych w Europie nawiązują do propozycji Kennana.

Znany publicysta E. Friedlaender pisze w

„Berliner Morgen-Post“

że wnioski Kennana „zasługują na największą uwagę, mimo iż Kennan jest dziś „tylko” myślicielem outsiderem (człowiekiem stojącym na uboczu — przyp. red.), nie zaś czworoosobowym działającym bezpośrednio... Jednakże nawet ci, którzy nie zgadzają się ze wszystkim, co mówi Kennan, będą musieli przyznać, że już od dawna nikt nie wypowiadał się na temat stosunków Wschód — Zachód w sposób obejmujący tak szeroką problematykę i tak pobudzający do myślenia.”

„Telegraf“

stwierdza:

„Chłodna i negatywna reakcja w stolicach świata zachodniego nie powinna nas zniechęcać. Jeśli jeden z urzędników brytyjskiego Foreign Office ograniczył się do stwierdzenia, że Kennan jest „tylko osobą prywatną”, to takie stwierdzenie nie zwalnia ani jego, ani innych dyplomatów od przeanalizowania tezy Kennana... Wykryły nie mogą zastąpić argumentu.”

Stwierdzając, że propozycje Kennana trafiły na podatną glebę, dziennik przypomina o opinii Bevana, Ollenhauera i Gerstenmaiera w tej sprawie.

„Rząd federalny powinien sugestię tę podjąć” — konkluduje dziennik. Poniedziałkowa

„Neue Rheinzeitung“

na marginesie wypowiedzi Kennana pisze, co następuje: „Nie chcemy żadnej broni jądrowej. Uważamy za rzecz fałszywą odwołanie zimnej wojny przez rozszerzenie pierścienia baz rakietowych. Chcemy, by przygotowane wreszcie wielka rozmowa między USA i Zm. Radzieckim, która może przynieść światu pokój. Nie chcemy, by Bonn włączył się do niebezpiecznej polityki, prowadzącej do chaosu atomowego i całkowitej niepewności. Z tymi myślami powinien Adenauer udać się na grudniową konferencję NATO. Czy jest jakaś inna droga? Znamy ją. Niemieckie plany wielkomocarstwowe znajdują swój koniec w grobach masowych.”

Poniedziałkowa

„Die Welt“

zwraca uwagę na szczyt, jakiego powstały w ostatnich miesiącach w sojuszu atlantyckim.

„Francuzi — pisze dziennik — są rozgorzgnięci; państwa północne nie chcą, aby na ich terenie zakładano bazy dla broni rakietowej; również w NRF problem tych baz wywołuje spory; między NRF a Wielką Brytanią istnieje poważna różnica poglądów na sprawę kosztów stacjonowania wojsk brytyjskich. Jak widać więc, konferencja Rady Paktu Atlantyckiego, która ma się przyczynić do zacieśnienia sojuszu państw atlantyckich, będzie miała o wiele za trudne zadania.”

W nawiązaniu do niedawnego oświadczenia dowódcy sił lotniczych USA, Powera, który podał pełen grozy fakt, iż poważna część amerykańskich bombowców posiada w czasie lotu na swych pokładach bomby atomowe i wodorowe, dziennik

„Prawda“

stwierdza:

„Prasa burżuazyjna zdala sobie sprawę, że wynurzenia Powera nie przyniosą nic dobrego zachodniej propagandzie, toteż postarała się, ażeby przemówienie generała pozostało nie zauważone. Jednakże wiadomość o agresywnych poczynaniach militarystów amerykańskich doszła do opinii publicznej. Wywołała ona falę oburzenia w Anglii. Różnorodne organizacje ślą pod adresem rządu amerykańskiego pełne gniewu listy. Podobna reakcja wywołała amerykańskie poczynania i we Francji... Opinia publiczna krajów zachodnich coraz bardziej zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, w które brzemieniona jest bezmyślna gra z ogniem producentów broni atomowej zza Oceanu. To ignoranie z ogniem wywoła bezwzględnie dalszy upadek autorytetu polityki zagranicznej USA, wznosząc nową falę antyamerykańskich nastrojów w Europie.” Opr. F. B.

Kategorycznie żądamy przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia

Apel do opinii publicznej krajów NATO

PARYŻ (PAP)

W ubiegłą niedzielę obradowali w Paryżu działacze ruchu obrońców pokoju z krajów bloku północno-atlantycznego. Na posiedzeniu tym uchwalono apel do opinii publicznej krajów NATO w związku z rozpoczęciem się 16 grudnia w Paryżu sesja Rady NATO na najwyższym szczeblu.

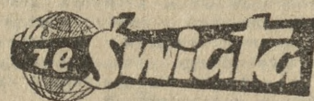
Apel zwraca uwagę, iż na sesji tej rozpatrywane będą plany rozmieszczenia zapasów broni atomowej w krajach NATO oraz wyrzuci dla pocisków zdolnie kierowanych i że ewentualne zastosowanie tej broni zależy ma w przyszłości od decyzji naczelnego dowództwa wojsk NATO. Oznacza to — jak stwierdza się w apelu — że w razie realizacji tych planów ograniczona została poważnie suwerenność każdego z państw bloku atlantyckiego w sprawach żywotnej wagi oraz że plany te wzmogłyby napięcie w stosunkach międzynarodowych. Poza tym apel zwraca uwagę na groźący nowym i wielkim niebezpieczeństwem fakt, iż nad krajami Europy zachodniej kursują samoloty amerykańskie, wyposażone w broń termojądrową, co stwarza sytuację, w której jakikolwiek incydent lub najmniejsza

provokacja może spowodować wybuch wojny, a w tym wypadku Europa skazana zostałaby na zagładę.

Wobec tego przedstawiciele ruchu obrońców pokoju w państwach Europy należących do NATO, apelują do opinii publicznej w swych krajach, aby domagała się od swych rządów polityki zmierzającej do osłabienia napięcia międzynarodowego. W obecnej chwili — głosi apel — gdy zdobycze nauki otwierają przed ludzkością nieograniczone perspektywy, narody powinny złamać piekielny krąg zbrojeń atomowych. Nadszedł czas, by w sposób kategoryczny zażądać natychmiastowego przerwania doświadczeń z wybuchów broni termojądrowej, całkowitego zakazu stosowania tej broni, położenia kresu polityce bloków

militarnych i przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia.

Apel podpisali przedstawiciele ruchu obrońców pokoju z NRF, Belgii, Danii, Francji, Wielkiej Brytanii, Grecji, Włoch, Luksemburga i Holandii.



HAMMARSKJOELD W JEROZOLIMIE

We wtorek rano przybył do Jerozolimy z Ammanu sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Dag Hammarskjöld.

LUDNOŚĆ KOLUMBII ŻĄDA DEMOKRACJI

Ludność Kolumbii wypowiedziała się w niedzielę w referendum ludowym za reformą konstytucji i przywróceniem demokratycznego systemu rządu. Według dotychczasowych danych spośród około 6 milionów uprawnionych do głosowania 4 miliony wypowiedziało się za reformą konstytucji, 200 tysięcy — przeciwko.

ARMIA BRYTYJSKA LICZY 673.609 LUDZI

Według danych brytyjskiego ministerstwa obrony, siły zbrojne Wielkiej Brytanii liczą obecnie 673.609 ludzi — w tym 71.500 oficerów oraz 602.100 podoficerów, szeregowców i służby pomocniczej.

MINISTER ZOŁKIEWSKI OPUSŁ PEKIN

We wtorek opuścił Pekin, udając się do kraju, szef polskiej delegacji kulturalnej i delegacji szkolnictwa wyższego min. Stefan Żółkiewski.

8-LETNIA MAMA

8-letnia uczennica urodziła w poniedziałek, 2 bm. w stolicy Peru Limie dziecko, które waży 2,3 kg i mierzy 53 cm wzrostu. 21-letni ojciec dziecka został zaareztowany. Przed zamknięciem go w areszcie oświadczył on, że z chwilą opuszczenia więzienia weźmie ślub z młodszą matką.

Eisenhower pojedzie do Paryża?

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Eisenhower ma nadzieję, że będzie mógł wziąć udział w obradach paryskiej sesji szefów rządów krajów NATO — oświadczył dziennikarzom sekretarz prasowy Białego Domu James Hagerty. Hagerty podkreślił, że w poniedziałek wieczorem prezydent przewodniczył na posiedzeniu gabinetu, który obradował przez przeszło półtorej godziny.

Wielkie dni Konina

(Dokończenie ze str. 1)

lejąca w związku z decyzją budowy w tej okolicy drugiej potężnej elektrowni. Wszystkie te zakrojone na wielką skalę (zarówno w sensie środków jak terytorialnie) inwestycje — wymagają skoordynowania robót, dla uniknięcia chaosu, jaki zakradał się do rejonu Konin w ubiegłych latach. Takie jest stanowisko PWRN, przedstawione Komisji Sejmowej i władzom centralnym.

Po zwiedzeniu obiektów konińskich — postawie w dniu dzisiejszym, wspólnie z Prezydentem WRN, przedyskutują problematykę górnictwa węglowego (przemysłu w ogóle) wschodniej polski naszego województwa.

Należy oczekiwać, że ofiarne załogi kopalni konińskiej i elektrowni doczekają się ostatecznego rozpatrzenia wszystkich

kich swoich bolączek: krytycznej sytuacji komunikacyjnej, zaopatrzeniowej, mieszkaniowej. Górnicy konińscy stając ochotniczo do pracy w niedzielę (600 ludzi) dla dopomożenia załozce budowanej elektrowni w jej ostatecznym uruchomieniu, a także pracując w szczególnie trudnych warunkach załoga „Energobudowy” walczą o możliwie najspieszniejsze uruchomienie pierwszej turbiny — mają w dniu górnictwa święta powody do dumy.

Elektrownia ruszy 15 bm. Ale nie tylko o to idzie; ważne, że ruszyła naprzód sprawa całego konińskiego rejonu przemysłowego, która — wzięta na warsztat sejmowy — z pewnością zostanie z należytą uwagą i troską potraktowana. Jest to wieść, którą załogi konińskiego kombinatu w dniu „Barburki” przyjmą z uznaniem. (pż)

Uczni radzieccy zapowiadają zapalenie sztucznego słońca na Ziemi...

MOSKWA (PAP)

Członek Akademii Nauk — W. S. Kulebakin oświadczył, że obecnie Akademia Nauk ZSRR przekształca się w potężny ośrodek naukowy, rozporządzający wieloma filiami, oddziałami, instytucjami naukowo-badawczymi i laboratoriami.

Poruszając problemy fizyki jądrowej, Kulebakin zakomunikował, że w Związku Radzieckim prowadzi się nie tylko prace nad zbudowaniem elektrowni atomowych o mocy

600 tysięcy kilowatów i wodowaniem atomowego łamacza lodów. W celu dalszego zbadania sił jądrowych w Związku Radzieckim tworzy się nowe instytucje naukowe wyposażone w odpowiednią aparaturę. Po oddaniu do użytku największego na świecie synchrofazonu, przyspieszającego cząstki do 10 miliardów elektronowoltów, w ZSRR projektuje się budowę nowego gigantycznego synchrofazonu. Przyspieszacz on będzie częścią do 50 miliardów elektronowoltów.

Obecnie uczeni radzieccy po myślnie rozważają problem opanowania i wykorzystania reakcji jądrowych. Uzyskano już szereg ciekawych wyników teoretycznych i eksperymentalnych w tej dziedzinie.

Kulebakin zapowiada, że dalsze postępy w dziedzinie opanowania reakcji termojądrowych pozwolą uczonym radzieckim zapalić własne sztuczne słońce na Ziemi.

... i wystrzelenie

sputnika-laboratorium

MOSKWA (PAP)

B. Łapunow informuje na łamach „Sowieckoj Awiacji”, że obecnie można wystrzelić w ZSRR tyle sputników, ile będzie potrzeba. Jeśli zaizoluje konieczność, wystrzelona zostanie jeszcze potężniejsza rakietą i jeszcze większy sputnik — latające laboratorium.

Prawdopodobnie nie trzeba będzie już długo czekać na pierwszy lot automatycznej rakiety biegnącej dookoła Księżyca.

Fantazja, oparta na nauce, staje się niewątpliwie rzeczywistością. Stały się nią już sputniki Ziemi, staną się również statki kosmiczne, na których człowiek uda się na inne planety.

Robot - żółw wykonuje rozkazy człowieka

MOSKWA (PAP)

Instytut Elektroniki, Automatyki i Telemechaniki Gruzjińskiej SRR skonstruował oryginalnego robota, przypominającego kształtem żółwia. Dzięki zastosowaniu komórki fotoelektrycznej robot potrafi poruszać się w kierunku źródła światła, omijając liczne przeszkody i obierając najkrótszą drogę. Robot „rozumie” rozkazy człowieka, takie, jak „marsz!” i „na przód!”

„Czysty” uran z wody morskiej

MOSKWA (PAP)

Pracownicy Instytutu Gechemii i Chemii Analitycznej Akademii Nauk ZSRR W. Kuzniecow i T. Akimowa przeprowadzili doświadczenia uwieńczone całkowitym sukcesem.

Za pomocą katalizatorów organicznych uczonym udało się wydzielić z wody morskiej „czysty” uran.

Premier Izraela opowiada się za współpracą z Arabami

NOWY JORK (PAP)

„New York Daily Mirror” opublikował we wtorek wywiad z Ben Gurionem, w którym premier rządu izraelskiego oświadcza, iż gotów jest „spotkać się osobicie z przywódcami arabskimi dla dobra Bliskiego Wschodu oraz w celu zmniejszenia w tej strefie napięcia niebezpiecznego dla pokoju na świecie.”

Podkreślając gotowość Izraela do zawarcia paktu o nieagresji z państwami arabskimi, Ben Gurion stwierdza: „Pragniemy owocnej współpracy między Żydami a Arabami. Należy do tej samej rasy semickiej i moglibyśmy stworzyć wspólnie warunki dobrobytu na całym Bliskim Wschodzie.”



W STREFIE GAZY

Żołnierz duńsko-norweskiego batalionu „Danor” wchodzącego w skład międzynarodowych sił policyjnych ONZ na warcie przed kwaterą batalionu.

Fot. — CAF

Ostatnia sesja poznańskiej RN

(Dokończenie ze str. 1)

sumpcyjne i punkty usługowe (szewskie, krawieckie i in.) dla studentów. Wydział Prawa UAM otrzymał gmach zajmowany poprzednio przez MO (obok Collegium Minus). Dokonany został spis mieszkań studentek do dyspozycji władz szkolnych. Oto, co zrobiono m. in. w rezultacie realizacji uchwały „sesji studenckiej”

Odpowiadając delegacji studenckiej — przewodniczący sesji radny Lesiński wyraził przekonanie, że przyszła Rada Narodowa będzie miała na względzie również sprawy poznańskiej młodzieży akademickiej.

W dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Prezydium i komisji, wygłoszonym przez przewodniczącego Franciszka Frackowiaka zabierało głos kilku radnych. Radny Andrzejewski zauważył m. in. że „nastrój rodzinny panujący na tej sesji nie zwalnia nas od obowiązku trzeźwej oceny naszej pracy”. Pewna część radnych mogła na pewno lepiej pracować. Ale mimo to, że w wielu dziedzinach sytuacja nie uległa poprawie — zrobiono wiele. Ilustracją tego jest m. in. szkolnictwo. W latach 1955—57 oddano do użytku 105 nowych

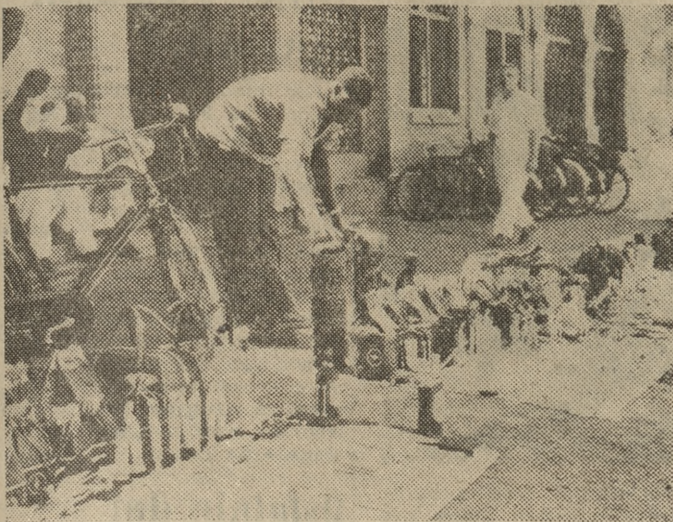
izb lekcyjnych. Ponadto użytko 27 izb z rewindykacji starych budynków i 4 izby z rozbudowy szkoły w Junikowie. Mimo to wskaźnik zagęszczenia w dalszym ciągu wykazuje 72 uczniów na izbę, a 27 szkół prowadzi trzyletnią naukę.

Członek Komitetu Frontu Jedności Narodów z dzielnicy Włda dr Dembowsky powiedział, że w wielu wypadkach wybrano do rad ludzi wartościowych, ale przeciążonych pracą. Nie mogli oni więc brać żywego udziału w pracy swoich rad. Był to błąd popełniony w poprzednich wyborach. Błędem było również to, że wybrano radnymi osoby nie posiadające co najmniej gospodarskiego spojrzenia. Do błędów tych przyczyniło się m. in. to że były to pierwsze powszechne wybory do rad narodowych.

Najstarsza wiekiem oraz stażem, radna Hencowa, zaapelowała, by zarówno ci radni, którzy zostali wybrani na przyszłą kadencję, jak i ci, którzy członkami Rady już nie będą — nie przestali w wysiłkach i pracy dla dobra miasta, by swoim doświadczeniem dopomagali w pracy nowym radnym.

Apel radnej Hencowej podchwycił i sekretarz KM PZPR — Edward Hałas, który równocześnie podziękował Radzie w imieniu Komitetu za dotychczasową trudną i odpowiedzialną pracę dla dobra naszego grodu. Stwierdził on ponadto, że Komitet Miejski PZPR ocenia pozytywnie całą pracę Rady Narodowej m. Poznania.

Zamykając ostatnią sesję radny Lesiński stwierdził, że Rada Narodowa mogłaby wykonać się lepszymi osiągnięciami, gdyby nie istniały trudności obiektywne i subiektywne. Z trudności obiektywnych wymieniał zbyt centralizm, który panował przed Październikiem. Dopiero w tym roku Rada otrzymała szersze uprawnienia, czego dowodem jest m. in. samodzielne uchwalenie budżetu na rok 1958. Radny Lesiński podziękował radnym członkom Prezydium, aktywnie społecznie za całokształt pracy w bieżącej kadencji. (mh)



Na rynku Haoussa w Stanleyville...

FOT. — CAF

Trzy pytania — dziewięć odpowiedzi

1. Czy decentralizacja i zmiany jakie przyniosł Październik wprowadzone w przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy wskazują na ich słuszność?
2. Jak trzeba ocenić na tym tle pracę przedsiębiorstw przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy?
3. Jakie są dalsze możliwości zmian i udoskonalień?

Odpowiada:

Ob. A. Cwojdzinski — kierownik Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu w Poznaniu.

1. Decentralizacja w przemyśle terenowym była i jest konieczna, jeżeli przemysł ten ma spełnić swoje zadanie. Dotychczas wprowadzone zmiany są jeszcze zbyt „niesmiałe” aby mogły dać poważne korzyści. Tym niemniej już obecnie zmuszają one kierownictwa przedsiębiorstw do samodzielnego planowania i coraz bardziej wciągają załogi w ekonomiczne zagadnienia przedsiębiorstwa. Pozwoliło to przede wszystkim na zmianę układu w strukturze produkowanej masy towarowej, a mianowicie przejście z produkcji inwestycyjno-zaopatrzeniowej na produkcję towarów powszechnego użytku oraz na znaczne podniesienie gospodarki zakładu.

2. Pracę przemysłu terenowego w bieżącym roku musimy ocenić pozytywnie choćby z tego względu, że w okresie tym kontynuowano poważniejsze prace nad podniesieniem rentowności, rozwoju chałupnictwa oraz uruchamiania nowych zakładów w ramach aktywizacji terenu (łącznie 19 nowych wytwórni). W roku bieżącym w przeciwieństwie do ubiegłego wszystkie przedsiębiorstwa wykazują rentowność. O wynikach niech świadczą cyfry. Wartość produkcji w cenach zbytu za rok 1956 wyniosła 354,9 mln. zł przy zatrudnieniu 5473 i zysku 30,2 mln. zł. Tymczasem analiza wykonania planu za 9 miesięcy 1957 roku wykazała 380,1 mln. zł wartości produkcji przy zatrudnieniu 6084 osób oraz zysku 42,4 mln. zł.

3. Należałoby dać przedsiębiorstwom maksimum samodzielności przy zachowaniu dla jednostki nadrzędnej ogólnego nadzoru i koordynacji. Przedsiębiorstwa winny posiadać dużą swobodę działania w zakresie ustalania cen i jeszcze szerszego powiązania z odbiorcami.

Odpowiada:

Ob. B. Grzybowski — kierownik Poznańskiego Zarządu Przemysłu.

1. Przyznanie pewnych uprawnień naszym przedsiębiorstwom i decentralizacja zarządzania stanowią założenia słuszne, które powinny być nadal rozwijane. Zmiany systemu zarządzania w okresie przejściowym, a tak musimy przeprowadzić jeszcze rok 1957, pozwalają jednak zaobserwować w przedsiębiorstwach pewne tendencje, które trzeba nazwać wypaczeniami słusznego postanowienia. Takimi niezdrowymi tendencjami są: celowe obniżanie zadań planowych, stały nacisk na zwiększanie funduszu plac, stosowanie różnych sposobów, które dążą do uzyskiwania nieu-

Nie umiem pisać z kapełusza i pewnie dlatego nim ostatecznie sięgnę po pióro — pięć razy biorę je do ręki i tyleż razy odkładam. Oczywiście, bywają wypadki, kiedy nieodzwonność przelania pewnych faktów na papier jest bezsporna; bywa wszakże i tak, że człowiek waha się szczególnie długo. Szczerze mówiąc — tak właśnie miała się sprawa z poniższym tematem. Dlaczego? Bo dotyczy rad narodowych, które odchodzą. Ale radni przychodzą i odchodzą, a zle nawiązy — bywa — zostają. Więc chyba lepiej napisać. Okazuje po temu dają ostatnie robocze sesje rad, kończących kadencję. Chęć konkretnie mówić o sesjach budżetowych MRN w Kaliszu i Poznaniu oraz sesji WRN. Mówię o tym „trójkąt” równocześnie — nie jest zadaniem prostym. Siłą rzeczy musimy

się skupić na niektórych jedynie kwestiach. Sesje poprzedza zawsze podpisywanie listy obecności. Zapoznanie się z tymi ostatnimi daje czasem interesujący materiał do dociekań. Przede wszystkim okazuje się, że gdzie mniejsza rada — tam większa frekwencja (Kalisz), a w ogóle to była ona — na sesji WRN niedostateczna, na sesji zaś MRN w Poznaniu po prostu kompromitująca. Kompromitująca oczywiście — radnych, którzy uznali sprawę budżetu miasta najwyraźniej za błahe, skoro spośród 152 — przybyło tylko 88.

Te liczby coś mówią; mianowicie, że znacznemu odsetkowi radnych sprawy społeczne pozostały w gruncie rzeczy obojętne. Na potwierdzenie tej tezy — następne spostrzeżenie: otóż na sesji MRN w Poznaniu i WRN (w przeciwieństwie może do Kalisza) w trakcie czytania referatów wielu radnych okazywało wyraźne znużenie, przeglądając gazety, ucinając pogaduszki itp. Dla nas, wyborców, nasuwa się tu nieodparty wniosek: ludzie, których nie interesują problemy społeczne i gospodarcze — nie mogą być radnymi. A przecież nie tylko w Kaliszu Prezydium Rady zaprezentowało rzeczowy referat; interesując przemawiał przewodniczący Franciszek Szczerba, ciekawe, niejednokrotnie prowokujące do dyskusji tezy zaprezentował mgr Krzymień na sesji Rady Narodowej m. Poznania.

Mylny byłby pogląd, że ten brak zainteresowania wynikał u radnych ze znakomitej znajomości zawartych w wygłaszanych referatach tez; przeczy temu przebieg dyskusji.

2. Spółdzielnie organizacyjne dobrze postawione mogą się poszczycić poważnymi osiągnięciami w roku 1957, wyrażającymi się w znacznym usprawnieniu produkcji, polepszeniu jakości wyrobów i usług, wprowadzeniu atrakcyjnych towarów. Co jest chyba także bardzo ważne — osiągnęły poważną obniżkę kosztów, wypracowując wysoką akumulację i zyski. Wzrost produkcji za trzy kwartały br. w stosunku do tego samego okresu roku ub. wynosi 100 mln. zł.

3. Wojewódzki Związek widzi możliwości dalszego usprawnienia gospodarki spółdzielni nie tyle w decentralizacji, która osiągnęła w zasadzie swoje pełne możliwości, ile w innych momentach gospodarczych. Potrzeba nam na przykład poważniejszych, państwowych funduszy inwestycyjnych (ca 23 mln. zł w latach 1958—1960), które obok środków własnych pozwoliłyby na rozbudowę i modernizację spółdzielczych zakładów wytwórczo-usługowych.

Pytania zadawał i odpowiedzi spisał:

Zbigniew MIKA.

ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW ZANIEDBANYCH



Tysiące hektarów bagien i mokradeł Białostockich staje się pełnowartościowymi terenami rolniczymi. Już w okresie planu 6-letniego zmienili się krajobraz bagien kuwaskich oraz obszarów bagiennych w dolinach rzek Nurca, Nurczyka, Orlanki, Białej, Supraśli, gdzie znajdowały się największe na Białostocczyźnie kompleksy bagien. W planie 5-letnim roboty melioracyjne prowadzone są jeszcze na większą skalę. Ale, aby tereny te zagospodarować zgodnie z wymogami nauki rolniczej, konieczna jest praca instytutów naukowych. Na terenie Kuwas prowadzi ją Zakład Naukowo-Badawczy „Biebrza” — placówka Instytutu Melioracji Użytków Zielonych. Placówka ta interesuje się szczególnie zagadnieniem rolniczego (takowopastwiskowego) użytkowania torfu. Doświadczenia idą w kierunku zastosowania różnych sposobów melioracji, zagospodarowania terenów pomelioracyjnych oraz gruntów ornych przez stosowanie, między innymi jako nawozów, torfów i kompostów torfowych. Przy Zakładzie istnieje gospodarstwo rolne.

Na zdjęciu: Fragment gospodarstwa Zakładowego. Na pierwszym planie, oryginalna w swej architekturze, obora ze składnicą pasz objętościowych.

CAF — fot. Kondracki

się skupić na niektórych jedynie kwestiach.

Sesje poprzedza zawsze podpisywanie listy obecności. Zapoznanie się z tymi ostatnimi daje czasem interesujący materiał do dociekań. Przede wszystkim okazuje się, że gdzie mniejsza rada — tam większa frekwencja (Kalisz), a w ogóle to była ona — na sesji WRN niedostateczna, na sesji zaś MRN w Poznaniu po prostu kompromitująca. Kompromitująca oczywiście — radnych, którzy uznali sprawę budżetu miasta najwyraźniej za błahe, skoro spośród 152 — przybyło tylko 88.

Te liczby coś mówią; mianowicie, że znacznemu odsetkowi radnych sprawy społeczne pozostały w gruncie rzeczy obojętne. Na potwierdzenie tej tezy — następne spostrzeżenie: otóż na sesji MRN w Poznaniu i WRN (w przeciwieństwie może do Kalisza) w trakcie czytania referatów wielu radnych okazywało wyraźne znużenie, przeglądając gazety, ucinając pogaduszki itp. Dla nas, wyborców, nasuwa się tu nieodparty wniosek: ludzie, których nie interesują problemy społeczne i gospodarcze — nie mogą być radnymi. A przecież nie tylko w Kaliszu Prezydium Rady zaprezentowało rzeczowy referat; interesując przemawiał przewodniczący Franciszek Szczerba, ciekawe, niejednokrotnie prowokujące do dyskusji tezy zaprezentował mgr Krzymień na sesji Rady Narodowej m. Poznania.

Mylny byłby pogląd, że ten brak zainteresowania wynikał u radnych ze znakomitej znajomości zawartych w wygłaszanych referatach tez; przeczy temu przebieg dyskusji.

Bez niespodzianek — rezultat pracy

Uczony radziecki, specjalista w dziedzinie fizyki, akademik Joffe omawia na łamach „Prawdy” dalsze perspektywy nauki radzieckiej. Wiadomo, że przyczyną zaskoczenia Zachodu sukcesami „sputników” w tym, iż zagraniczni uczeni nie interesowali się ogłaszanymi od kilku lat pracami radzieckimi w fachowych czasopiśmie i książkach. Utrudniała im niewątpliwie nieznajomość języka rosyjskiego, ale również i pewne lekceważenie nauki radzieckiej. Świat niespodziewanie dowiedział się, że radzieccy fizycy rozstrzygnęli zagadnienia atomowej i termojądrowej bomby, uzyskali poważne sukcesy w pokojowym zastosowaniu energii atomowej, że w ZSRR zbudowana została pierwsza w świecie atomowa elektrownia, uruchomiony synchrotron na 10 miliardów elektronowoltów, nie mówiąc już o balistycznej rakiecie, samolocie TU — 104 (dalszych „TU”) i sputnikach.

„Świat” — pisze prof. Joffe — nie wie jeszcze, jakie mamy osiągnięcia w zakresie tzw. czystej fizyki, choćby np. o polaronach — swobodnych elektronach, i fononach. Fizycy radzieccy wykryli, zbadali i szeroko zastosowali segnettoelektryczność. Wykryto dalej nowe zjawiska paramagnetycznego rezonansu, nowy rodzaj promieniowania światła poprzez szybkie elektrony, nowy sposób rozpraszania światła wykryty dziwnym zbiegiem okoliczności równocześnie w Indiach. Wnieśliśmy nowe pojęcia dotyczące trwałości i plastyczności kryształów. Opracowano nową teorię chemicznych procesów spalania i wybuchów.

Fizyka teoretyczna wykryła nowe drogi elektroenergii uzyskiwania zimna i ciepła przy pomocy półprzewodnikowych cieplnych elementów. Zbudowano nowe typy maszyn dla otrzymywania płynnego tlenu i helium; ultrakurczony mikroskop i znaleziono nowe zastosowania hydroakustyki.

Na porządek dnia przyszłych badań naukowych wniesiono zagadnienie szerokiego wykorzystania jądrowej i słonecznej energii, elektryfikacji życia codziennego i wyścicia poza granicę atmosfery. „Podstawą naszych osiągnięć — mówi prof. Joffe — są dobrze zorganizowane i wyposażone szkoły ogólnokształcące, szkoły wyższe i szarmonizowane prace zespołów naukowych.

si. Otóż w Poznaniu na sesji RN zabierało głos nad referatem o planie i budżecie na rok 1958 raptem ośmiu radnych; na WRN wprawdzie znacznie więcej, jednak obok wystąpienia ze wszech miar godnych uwagi podejmowano sprawy godne forum... komitetu blokowego. I znów trzeba wskazać na kaliską MRN: dyskusja na tamtejszej sesji była najcenniejszą „wyrównaną”.

Krótko i wzięto: dyskusja po referacie budżetowym mgr. Krzymienia na sesji RN m. Poznania nie wniosła nic nowego (gdyby się ktoś upierał: prawie nie) do przygotowanego projektu planu i budżetu, w przeciwieństwie do WRN, gdzie plan wypowiedzi był dość bogaty. A przecież przewodniczący MKPG, mgr Krzymień poruszał problemy zasadnicze dla życia miasta, ba, wezwał radnych do wnikliwego rozważenia poszczególnych kwestii.

Słów parę o koreferatach. Może słusznie postąpił przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu w Kaliszu, że rezygnując z tej formy włączenia się do obrad sesji, po prostu wystąpił jako pierwszy w dyskusji. Jeśli bowiem nie ma się na rozważane tematy tyle do powiedzenia, co wiceprzewodniczący Komisji FBiP WRN, Adam Skowronski, lepiej z koreferatu zrezygnować (RN m. Poznania).

Na sesji rady narodowej, sesji budżetowej zaś szczególnie — potrzeba atmosfery gospodarności. Towarzyszyła ona obradom MRN w Kaliszu i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Też gospodarskiej troski nie objawił ogół radnych (wyjątki potwierdzają regułę) RN Poznania, w przeciwieństwie tym razem do przedstawicieli swego Prezydium. Nie zatem dziwnego, że powołano na sesji jedynie komisję redakcyjną, aby opracowała ostateczne brzmienie podejmowanych uchwał.

Z całą pewnością nie tak powinna wyglądać prawdziwa robota wokół budżetu. Próbe właściwego jej zorganizowania pokazała Wojewódzka Rada. Tam po zakończeniu dyskusji nad planem i budżetem — zebrały się wszystkie komisje, aby raz jeszcze przeanalizować poszczególne pozycje planu i budżetu. Ich dezyderaty przyjął z kolei gospodarz sesji — Komisja Finansów, BiP, która oceniwszy je, zaproponowała do uchwalenia ostateczną wersję planu i budżetu województwa na rok 1958.

Na pewno szereg fragmentów sesji Rady Miejskiej w Kaliszu i Wojewódzkiej zasługiwało na krytyczną ocenę. Nie można jednak członkom obu wymienionych rad postawić zarzutu generalnego: że „załatwiły się” z budżetem i planem — jak Rada Poznańska — w ciągu czterech bez mała godzin.

Niezmierznie istotną sprawą jest właściwe prowadzenie obrad. Sesje rad narodowych niechybnie mogłyby być obfitsze w treść, gdyby radni, którym powierzono przewodnictwo, sprężyli i bardziej zdecydowanie wypełniali swe powinności.

Niestety, nie można tego powiedzieć o kierowniku ostatnich obrad WRN. Przewodniczący chwilami nie panował nad salą; czasami wywijał się pomiędzy nim a którymś z radnych — dłuższy dialog. Wkradał się chaos (jedno głosowanie trzeba było powtórzyć). Parokrotnie członkowie Prezydium WRN musieli wkraczać dla skorygowania powstałych sytuacji.

W nowych warunkach, gdy podjęły działalność kluby partyjne radnych, gdy sytuacja sprzyja wymianie poglądów i ich ścieraniu się — istotnym momentem zaczyna być głosowanie nad uchwałami. Doświadczenia sesji budżetowych WRN i RN m. Poznania uczą, że pojawia się nowe zjawisko: trudność precyzyjnego ustalenia liczby oddawanych głosów za i przeciw. Wydaje się, że godnym rozważenia byłby wniosek, czy głosować w istotniejszych sprawach nie należałoby za pomocą kartek.

Na ostatniej sesji WRN — mimo braków — miało się przedsmak tego, czym może i powinna być rada narodowa, prawdziwy gospodarz terenu. Ważne to stwierdzenie. Wkrótce przecież wybierzemy nowych radnych.

Piotr ŻYCKI

Do portu gdańskiego wpłynął polski statek „Lechistan”, który przywiózł transport towarów delikatesowych. Są to figi i rodzyнки w ilości około 580 ton sprowadzone z Turcji.

Na zdjęciu: Wyładunek rodzynek „sultanek” ze statku do wagonów.

CAF. Fot. — Ukłejewski

Lubuska panorama

Jedenasta z kolei książka Eugeniusza Paukszy, zatytułowana: „Czarownica z Zielonej Góry” — stanowi — jak wyjaśnia przedmowa autora — próbę literackiego przekroju pasjonujących, a zupełnie zapomnianych przez historyków i pisarzy dzieł Ziemi Lubuskiej. Próba taka podejmowana przez Pauksza w ciągu kilku lat już po raz drugi: jej pierwszą konkretyzacją były wydane przez Naszą Księgarnię „Kartki z Ziemi Lubuskiej”, które weszły w skład całości do omawianego tomu.

„Czarownica z Zielonej Góry” — podobnie, jak „Straceńcy” — do brze świadczy o sumiennosci i pracowitości Paukszy — historyka. Zawarł on w swych opowiadaniach wiele świeżego i interesującego materiału faktograficznego, przeciwstawił się w nich fałszywym, niemieckim tendencjom historiograficznym, czyniącym z Ziemi Lubuskiej jeden z pragermańskich bastionów imperializmu pruskiego, odwołując wreszcie wiele wypadków i postaci, którym i polscy badacze niedawnego okresu uczynili bolesną, a niezastępowalną krzywdę. „Czarownica z Zielonej Góry” — pojęta, jako popularne kompendium wiedzy o Ziemi Lubuskiej w przekroju chronologicznym, zdaje zatem egzamin na piątkę.

A jak się ma sprawa z literackimi wartościami tego opasłego zbioru opowiadań? „Czarownica z Zielonej Góry” — dowodzi, że Pauksza, jako nowelista, napotyka na większe trudności z artystyczną konkretyzacją swoich koncepcji problemowych, niż, jako epik, autor większych całości i cykli powieściowych. W porównaniu zresztą z „Kartkami z Ziemi Lubuskiej”, widoczny tu jest znaczny postęp: niemniej rozwiązanie szczególnie trudnego w opowiadaniu dylematu między plastycznym, bogato inkrustowanym realizmem a wartką, dynamiczną akcją nie zawsze wypada tak, by sprawa Cytelnikowej pełna, literacka satysfakcja. Pauksza głębiej niż większość naszych prozaików tkwi bowiem w dziewiętnastowiecznej tradycji polskiej nowelistyki, przekładającej malowanie barwnych obrazków nad tworzenie fragmentów ludzkiego, pojętego głównie w kategoriach psychologicznych, dramatu.

Mimo te zastrzeżenia, pomysł Paukszy ożywienia i zmodyfikowania uprawianych swego czasu przez Józefa Ignacego Kraszewskiego powieściowych i nowelistycznych cykli problemowych i historycznych, należy uznać za bardzo interesujący. Czy autor „Znaków ognistych” nie mógłby go powtórzyć w stosunku do — szczególnie ulubionego przez siebie — Pomorza?

Zbigniew PĘDZIŃSKI

*) Eugeniusz Pauksza: „Czarownica z Zielonej Góry”, Warszawa, 1957, „Iskry”, str. 456, 3 nłb.

Polska autorem doniosłych inicjatyw

Rezultat debaty rozbrojenia w ONZ jest równie rozczarowujący, co poprzedzające ją wielomiesięczne rokowania Podkomisji Rozbrojeniowej. Nie osiągnięto porozumienia w zasadniczej kwestii zaprzestania wyścigu zbrojeń i nie należy się spodziewać, aby mogło ono być osiągnięte w najbliższej przyszłości. Uchwalona rezolucja 24 państw zachodnich nie przewiduje ani redukcji sił zbrojnych, ani zakazu broni atomowej i wodowej, a więc nie stwarza żadnych realnych podstaw do rokowań w celu usunięcia trapiącej ludzką groźby wojny atomowej. Podobnie rezolucja „sześciu państw”, przewidująca rozszerzenie składu Komisji Rozbrojeniowej do 25 państw, jest tylko zastępcą dymną, mającą zamaskować dalszy wyścig zbrojeń. Wśród tych 25 państw bowiem przeważać będą w dalszym ciągu uczestnicy bloków militarnych, uzależnionych od mocarstw zachodnich.

W tej sytuacji, nie widząc możliwości dalszych skutecznych rozmów w sprawie rozbrojenia, Związek Radziecki wycofał się z Komisji Rozbrojeniowej. Wycofała się z niej również Polska. Uzasadniając stanowisko Polski, delegat PRL w ONZ — Józef Winiewicz, oświadczył, że komisja, której skład nie zostanie zatwierdzony jednomyślnie, nie mogłaby przystąpić do pracy i wszelka jej działalność byłaby z góry skazana na niepowodzenie. Jednocześnie Winiewicz, minister Winiewicz poparł propozycję radziecką, przewidującą utworzenie stałej Komisji Roz-

brojeniowej, złożonej z 82 państw oraz uwzględniającej możliwość nieoficjalnych konsultacji i wymiany poglądów na problemy rozbrojenia między poszczególnymi państwami czy grupami państw. Propozycja ta została, jak wiadomo, odrzucona.

Ponowne utknięcie na martwym punkcie sprawy rozbrojenia głęboko niepokoi światową opinię publiczną, szczególnie te kraje europejskie — które z własnych doświadczeń wiedzą, do czego może doprowadzić niepokonany wyścig zbrojeń. Polska jest jednym z takich krajów. W najważniejszym interesie Polski — leży rozwiązanie sprawy rozbrojenia w taki sposób, aby przyszłość nie przedstawiała się światu w postaci gigantycznego grzyba atomowego, rozpostartego nad zgłiszczami, lecz w postaci harmonijnego współistnienia wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju.

Doceniając wagę tego zagadnienia, Polska wielokrotnie występowała na trybunie ONZ z inicjatywami rozbrojenia i umocnienia pokoju. Już w 1946 roku, ówczesny polski wiceminister spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski, przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu 4 rezolucje Polski, w myśl których parlamenty wszystkich krajów uchwaliby, a rządy zobowiązałyby się do: 1. wymiany informacji, dotyczących odkryć naukowych z dziedziny energii atomowej; 2. użytkowania osiągniętych wyników tylko dla dobra ludzkości, a nie dla celów niszczycielskich; 3. udzielania Narodowi Zjednoczonemu poparcia w kierunku oddania energii atomowej pod kontrolę; 4. wyeliminowania wszystkich rodzajów broni atomowej ze zbrojeń narodowych.

W dwa lata później, w roku 1948, gdy sytuacja była podobna do dzisiejszej — zawieszenie prac Komisji Energii Atomowej, brak porozumienia w Komisji Broni Kłasyfikacji — min. Modzelewski znowu zapowiedział o skuteczne rokowania w dziedzinie rozbrojenia, o porozumienie wielkich mocarstw w sprawie ocalenia ludzkości od zagłady.

Pamiętamy dobrze, jaki był dalszy bieg wypadków. Na Korei rozpętała się wojna, stała się w ogniu Indochiny, powszechny wyścig zbrojeń przybrał na sile. I wówczas Polska nie ustawała w wysiłkach, aby w niewielkim chociażby stopniu przyczynić się do położenia kresu rozlewowi krwi, do rozładowania międzynarodowego napięcia.

Jak stwierdził Władysław Gomułka na zebraniu central-

nego aktywu partyjnego w Warszawie, stała zasadą naszej polityki zagranicznej jest wzmacnianie pokoju, dążenie i przyczynianie się do osłabienia napięcia międzynarodowego, wytworzenie atmosfery wzajemnego zaufania między państwami o różnym ustroju politycznym, zbliżanie do siebie narodów tych państw.

Przykładem tego było wystąpienie byłego ministra spraw zagranicznych, Skrzyszewskiego, który na sesji ONZ w dniu 17 października 1952 roku zgłosił rezolucję Polski o zapobieżeniu groźbie nowej wojny i przyjaznej współpracy między narodami.

Pokojowa działalność Polski rozwinęła się jeszcze bardziej po przełomie październikowym, który umocnił suwerenną pozycję naszego kraju. Duże zainteresowanie wywołała inicjatywa w sprawie Bałtyku — „morza pokoju”. Jak wiadomo, Polska jest współautorem tego projektu. W październiku r. b. minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki, wystąpił w ONZ z propozycją utworzenia strefy ograniczonych zbrojeń w centrum Europy. Projekt ten, zwany „planem Rapackiego” spotkał się z przychylną oceną w wielu państwach zachodnich, szczególnie w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie m. in. prasa socjaldemokratyczna określiła wniosek polski jako „cenny i konstruktywny krok”.

Inicjatywy rozbrojeniowej Polski nie ograniczają się tylko do ONZ. Byliśmy inicjatorami Manifestu Pokoju i wspólnie z KPZR przedłożyliśmy projekt Manifestu na ogólne naradzie wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, który to projekt, po wniesieniu pewnych uzupełnień, został jednomyślnie przyjęty.

Pokojowe inicjatywy Polski, podejmowane nieustraszenie w ciągu ostatniego dziesięciolecia, świadczą, że kraj nasz właściwie pojmując swoje interesy narodowe, nieodłącznie od interesu pokoju. Konstruktywne stanowisko rządu polskiego w żywotnej kwestii rozbrojenia pomaga torować drogę do zwycięstwa zdrowego rozsądku.

Maria JAWORNICKA

Wisła stanęła

Panujące od kilku dni mrozy spowodowały zamrożenie Wisły na wielu odcinkach. Jak informuje PAP, na trasie Puław — Kałuzha — Piotrowin — Józefów wstrzymana została komunikacja statków. W niektórych okolicach Wisła pokryta jest cała lodem. W pobliżu Piotrowina powoła lodowa wynosi ok. 4 cm grubości.

Wspólne sprawy rodziców i nauczycieli

narodu, jakim są dzieci i młodzież. Te słowa referatu na ostatniej konferencji poznańskiej chyba najlepiej oddają kierunek pracy nauczycielskiej.

Nauczyciel gorliwie wypełniający swoje obowiązki zawodowe nie zawsze zwraca uwagę na wychowanie. Tymczasem nauczyciel powinien współpracować z rodzicami i odwrotnie. Na rozbieżności zdań między rodzicami a nauczycielstwem tracą bowiem najwięcej same dzieci. Podobnie niezgodność postępowania z głoszonymi zasadami wśród dorosłych bardzo często wywołuje charakterystyczne „dziecko bowiem i młodzież, to nie tylko doskonały obserwator ale i wy magaający sędzią”.

Doniosłe są także sprawy zwykłej codziennej 45-minutowej lekcji. Nauczyciel, który wejdzie do klasy punktualnie, ma prawo wymagać tego samego od ucznia. Wpływ na dzieci wywiera również przygotowanie nauczyciela do lekcji oraz ład organizacyjny — staranność zapisów na tablicy, rozmieszczenie pomocy naukowych itd. Wszystkie te na ogół drobne sprawy oddziałują jednak na wychowanie.

Zdarzają się jeszcze wypadki, że w szkole istnieje zbyt wiele kolek, organizacji, zespołów. Jeden uczeń należy do kilku z

Tokio pod znakiem satelity



Zainteresowanie Japończyków sztucznym satelitą ziemskim przybrało wprost niesamowite rozmiary. Tokio żyje pod znakiem „sputnika”. Otwarto tam nową restaurację pod nazwą „Bar Ziemijskiego Satelity”, w sklepach pojawiły się materiały włókiennicze o wzorach „międzyplanetarnych”, produkuje się „sputnikowe” zabawki i ozdoby choinkowe, fabryki teleskopów i lunet nie mogą nadziżyć z zamówieniami. Największym powodzeniem w księgarniach cieszą się książki naukowe i powieści o wszechświecie i podróżach międzyplanetarnych. Wzrosły też znacznie ceny na... terenach Księżyca.

Na zdjęciu: „Sputnikowe” cocktaile cieszą się powszechnym powodzeniem.

Fot. CAF

Jak emigrują dzieła sztuki?

Pod takim tytułem zamieszcza „Dziennik Polski” felieton, wyrażający niepokój z powodu wzmódnego wywozu za granicę skarbów naszej kultury narodowej.

Autor felietonu stwierdza, że są trzy rodzaje wywozu dzieł sztuki: wywóz przez osoby wyjeżdżające na stałe, przez wyjeżdżające czasowo i przesyłką pocztową.

W zasadzie — stwierdza autor — obowiązuje u nas ustawa z 1928 r., na mocy której dzieła, powstałe do r. 1850, uznaje się za zabytki. Ale i późniejsze wybitne dzieła obejmowane są zakazem, przy czym kryterium stanowi ocena Konserwatora Wojewódzkiego.

Z felietonu dowiadujemy się, że krakowski oddział Konserwatora Miejskiego wydał w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy 400 zezwoleń z tym, że każde z nich obejmuje przeciętnie 8—10 przedmiotów. A więc — stwierdza autor — mimo ograniczeń, przedmioty sztuki emigrują szybko. Wychodząc z tego założenia, Rada Narodowa m. Krukowa wprowadziła opłatę administracyjno-manipulacyjną w wysokości 5 proc. wartości ocenianego przedmiotu (ale nie niższą od 50 zł), przeznaczoną na cele konserwacji.

Orzeczenie konserwatora, to — na szczęście — dopiero po-

Czy posybył amerykański sputnik?

Jak donosi z Przylądka Canaveral na Florydzie korespondent Agencji Reutersa, w późnych godzinach wieczornych 3 bm. rzecznik Ministerstwa Obrony Stanów Zjednoczonych oświadczył tu, że postanowiono wyrzucić w przestrzeń 4 bm. o godz. 15 czasu Greenwich trójstopniową rakietę „Vanguard”, która ma wprowadzić na orbitę amerykański sztuczny księżyc. Być może — dodał rzecznik Ministerstwa Obrony USA — że termin wystrzelenia rakiety ulegnie zwłoce. (PAP)

Ostatnie dni rakiety nośnej

We wtorkowym komunikacie agencji TASS „o ruchu sztucznych satelitów Ziemi” zabrakło po raz pierwszy wiadomości o liczbie obiegów rakiety nośnej sputnika nr 1. Komunikaty TASS, ogłaszane po południu, informują zwykle o liczbie okrążeń dokonanych przez dane sztuczne ciało niebieskie do godziny czwartej rano dnia następnego. Brak informacji o rakiety nośnej świadczy, jak się wydaje, iż moment zetknięcia się pojazdu z gęstymi warstwami powietrza jest już bliski.

Komunikat wtorkowy podaje: iż do czwartej rano dnia 4 bm. sputnik nr 1 dokonał 913 obiegów, a sztuczny księżyc nr 2 — 432 okrążenia dookoła naszej planety.

W „rozkładzie jazdy” sputników agencja TASS nie informuje już o trasach przeletu rakiety nośnej ani sztucznego księżyca nr 1.

Większe możliwości dla młodych lekarzy

(Inf. wł.)

Minister Zdrowia wydał ostatnio instrukcję w sprawie czasu zatrudnienia lekarzy w szpitalach i sanatoriach.

Zasadniczym celem nowego zarządzenia jest stworzenie większych możliwości młodym lekarzom, dla których uzyskanie etatu w szpitalach stanowiło do tej pory trudny problem, a przecież pogłębienie wiedzy fachowej jest osiągalne jedynie podczas pracy w szpitalach. Ponieważ jednak w naszym kraju nie dysponujemy, niestety, wystarczającą liczbą klinik, Ministerstwo Zdrowia zamierza udostępnić wszystkim lekarzom pogłębienie wiedzy zawodowej poprzez staż szpitalny.

Podniesieniu poziomu leczenia otwartego ma służyć kadra lekarska o długim stażu szpitalnym, kierowana do ośrodków zdrowia, przychodni i poradni. Ministerstwo Zdrowia zamierza przy ustaleniu nowej stawki płac uwzględnić dodatki dla personelu lecznictwa otwartego.

W celu zlikwidowania tzw. „złaznych asystentów”, czasokres zatrudnienia lekarzy na stanowiskach starszych asystentów w szpitalach lub sanatoriach może wynosić najwyżej 5 lat, a młodszych asystentów — 3 lata. Instrukcja przewiduje m. in., że wydziały zdrowia przychodni i poradni mają obowiązek zwalniania tych lekarzy, którzy są zatrudnieni przez dłuższy okres, niż na to zezwalają postanowienia instruk-

cji. Rzecz jasna, że zwolnień asystentów należy dokonywać zgodnie z przepisami i sukcesywnie tak, by nie ucierpiało na tym normalny tok pracy. Zwolnionym lekarzom należy też zapewnić odpowiednie stanowiska, o ile możliwości w tych samych miejscowościach. Instrukcja ta nie dotyczy lekarzy zatrudnionych w szpitalach i sanatoriach dla nerwowo oraz psychicznie chorych, pracowniach bakteriologicznych, chemicznych, analitycznych i serologicznych, pracowniach lub zakładach anatomiczno-patologicznych, zakładach medycyny sądowej i prosektoriach. (M)

W dniu 30 ub. mies. oddano do eksploatacji nową centralę automatyczną „Ochota” w Warszawie, a od 17 listopada czynna jest nowa centrala międzynarodowa w gmachu Poczty Głównej. Uruchomienie nowej centrali międzynarodowej przyczyniło się znacznie do usprawnienia rozmów z zagranicą.

Na zdjęciu: telefonistki z centrali międzynarodowej przy pracy.

CAF - Fot.
Uchymiak - Grzęda

Dr Aleksandrow o pobycie w Poznaniu i wzajemnych kontaktach

(Inf. wł.)

Delegacja radziecka, która przed kilku dniami przybyła do Poznania, reprezentując radzieckich związkowców służby zdrowia, Delegaci, poza zwiedzeniem sanatorium przeciwreumatycznego w Ludwikowie, przychodni przyzakładowej w HCP, rejonowej przychodni dzielnicowej na Jeżycach i obejrzeniem Kiekrza, Strzeszyna oraz Kórnik — wzięli udział w spotkaniu z aktywnym związkowym poznańskim służby zdrowia.

Skorzystaliśmy z tej okazji, by zapytać przewodniczącą delegacji radzieckiej dr. Aleksandrowa o wrażenia z pobytu w Poznaniu. — W mieście naszym obejrzelśmy dokładniej poliklinię przy Zakładach Cegielni: urzędnika lecznicze, pomieszczenia oraz otoczenie — wszystko to zrobiło na nas bardzo dodatnie wrażenie. Uderzyła nas szczególnie czystość i dobra organizacja pracy. Ogłdając sanatorium w Ludwikowie porównywalniśmy je z Rabką, którą mieliśmy okazję zwiedzić podczas naszego pobytu w Polsce. Jeśli mam być szczery — bardziej do przekonania przemówiło nam Ludwikowo, ze względu na racjonalne rozdzielenie chorych, bliską więz personelu lekarskiego, a szczególnie kierownictwa z pacjentami i zespołem pracowników sanatorijskich.

Dr Aleksandrow, podobnie zresztą jak i pozostali członkowie delegacji, wyraża się z dużym uznaniem o Poznaniu.

Wymiana delegacji jest wynikiem narad ostatniego plenum radzieckich związków zawodowych, w wyniku którego powstał w ZSRR przy tamtejszych władzach związkowych specjalny Oddział Łączności Międzynarodowej.

— Związek nasz uważa — mówi dr Aleksandrow — że jednym ze środków właściwej pracy jest wymiana delegacji z krajami zaprzyjaźnionymi. To rozszerza wzajemne doświadczenia i zbliża związkowców naszych krajów. Podczas naszego pobytu zaprosiliśmy delegację waszego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia i mamy nadzieję, że także naszych miłych poznańskich gospodarzy będziemy mieli możliwość gościć wkrótce u siebie. (San)

Oszustka w todzie adwokata

Jak informuje PAP, znana z wielu procesów na Pomorzu — adwokat Felicja Laskowska, okazała się zwykłą oszustką. Występowała przez 10 lat w todzie obrońcy bez żadnych ku temu uprawnień wyszła na jaw, gdy zwrócono się do Uniwersytetu Warszawskiego o odpis dyplomu. Uniwersytet odpowiedział, że Laskowska nigdy nie studiowała tam na wydziale prawnym.

„Panią mecenas” zajęła się prokuratura. (V)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika (specjalność konstrukcja oprzyrządowań) z długoletnią praktyką — przyjmie natychmiast Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego 34, tel. 281. Warunki do omówienia na miejscu. K7374

4 kierowników dla gospodarstw na pełnym rozrachunku gospod. zatrudni Zespół PGR Szprotawa, ul. Kościuszki 47, woj. Zielona Góra. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K7404

100 pracowników fizycznych niekwalifikowanych do prac za i wyładunkowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo „Transportowe Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, Placa akordowa. Przeciętny zarobek miesięczny 1.600 zł przy za- i wyładunku prefabrykatów do 2.400 zł miesięcznie. Dla pracowników zamieszkałych z niemożliwością codziennego dojazdu do pracy zapewnione noclegi. Zgłoszenia przyjmuje: Baza Winiary, ul. Lutycka i Baza Malta, ul. Majakowskiego 92. Na podstawie zezwolenia Prezydium Rady Narodowej m. Poznania od zgłaszających nie wymaga się skierowań z Urzędu Zatrudnienia. K7403

Kierownika gospodarstwa nasiennego — uprzedyskwalifikowanego (szkoła i stacja kolejowa w miejscu) zatrudni zaraz Zespół PGR Grzmiąca, pow. szamotki. Referencje wymagane, wykształcenie fachowe oraz praktyka. Warunki płacy według obowiązującego U. Z. P. K7410

3 stolarzy, 3 szewców przyjmujemy zaraz. Warunki do omówienia. Państwowy Dom Dziecka, Kobylnica, pow. Poznań. 35219g

Zaopatrzeniowca z posiadaną praktyką z dziedziny samochodowej zatrudni natychmiast Techniczna Obsługa Samochodów w Poznaniu, ul. Albańska 17. Zgłoszenia kierować należy do Działu Kadr. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K7774

Mechaników do maszyn szwalniczych (elektrycznych) poszukuje zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T. — Poznań, ul. Grobla 25. K7426

Wysokokwalifikowanych inż.-architektów z uprawnieniami oraz praktyką w biurze projektów i wykonawstwie poszukuje „Miastoprojekt” Poznań, ul. Marchlewskiego 128. K7428

Inżynier-energetyk z praktyką potrzebny od 1. grudnia 1957 r. Wymagana znajomość silników elektr. oraz gospodarki cieplnej. Zgłoszenia kierować — Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy Poznań, Plac Kolegiacki 17, pokój 218. K7427

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU
ROZPISUJE KONKURS
na stanowisko
kierownika warsztatów precyzyjno-naprawczych
Wymagane fachowe studia wyższe elektromechaniczne z praktyką. Wynagrodzenie zasadnicze 1500 zł plus dodatek 1000 zł.
Termin składania wniosków upływa z dniem 15 grudnia 1957 r., które należy składać w Dziale Kadr. K7480

†
Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł w Bogu mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, drogi brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 59, sp.
Stefan Chilecki
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
Strapiona
ZONA Z RODZINĄ
35978g

†
Dnia 3 grudnia 1957 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., zasnęła w Bogu nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babka i prababka, sp.
z Jeziorkowskich
Maria Kroll
przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamiamy
w ciężkim smutku pogrążone
DZIECI
Poznań, ul. Górki 14. 35875g

†
Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., przeżywszy lat 44, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.
Franciszek Kotowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6. 12. 57 r. o godz. 10.30 na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Poznań, Gniezno, Gdańsk. 35989g

†
Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł nagle nasz długoletni członek Spółdzielni, sp.
Ludwik Kaczmarek
W Zmarłym straciłszy wzorowego i cenionego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu Jeżyckim.
RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
R. S. P. „STOLARZY” W POZNANIU.
K7561

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Km 669 — 676/37. Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru V na podstawie § 1 Rozp. Min. Spraw, z 1. 7. 1934 r. podaje do publicznej wiadomości, że o godz. 12 dnia:
9. 12. 57 w sklepie komisowym nr 2, ul. Paderewskiego 11,
10. 12. 57 w sklepie komisowym nr 3, ul. Walki Młodych 4,
11. 12. 57 w sklepie komisowym nr 4, ul. Czerwonej Armii 63,
12. 12. 57 w sklepie komisowym nr 6, ul. Dąbrowskiego 30,
13. 12. 57 w sklepie komisowym nr 1, ul. Głogowska 38,
14. 12. 57 w sklepie komisowym nr 12, ul. Dzierżyńskiego 20,
16. 12. 57 w sklepie komisowym nr 13, ul. Wrocławskiej 21,
17. 12. 57 w sklepie komisowym nr 14, ul. Wielka 19
odbędzie się licytacja nieodebranych przez komitentów przedmiotów. Ruchomości można oglądać do chwili licytacji w miejscu wyżej oznaczonym.
Dnia 2. 12. 57. Komornik.
35636g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKĄ”
W WILCZYNI powiat Konin
WZYWA
WSZYSTKICH SWOICH CZŁONKÓW
zamieszkujących poza terenem działalności Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Wilczyn o zgłoszenie pisemne i podanie dokładnego adresu zamieszkania albo Spółdzielni, której są członkami, celem przekazania udziałów wpłaconych w tut. GS. Nie zgłoszenie się do dnia 15 grudnia 1957 r. spowoduje skreślenie z rejestru członków i utratę udziałów a kwoty udziałów zostaną spisane na fundusz zasobowy GS Wilczyn.
K7491

ZAKŁADY MIĘSNE W GNIĘZNIE
OGLASZAJĄ PRZETARG
na dostawę dwóch kotłów parowych dwupłaszczowych na ciśnienie robocze 6 atm. pojemność 200—300 litrów.
Oferty składać należy w dyrekcji Zakładów Mięsnych w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 2 w terminie do dnia 10 grudnia 1957 r. K7471

Praca
Przedstawiciela rutynowanego do zbierania zamówień na portrety poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35248g.

Nauka
Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35284g

Kupno
Kupię pięć taśmową stolarską. Marian Ciszewski, Bolek, ul. Zdzisławski 56, pow. Gostyn. 35244g

Inteligentna rencistka poszukuje lekkiej pracy — kilka godzin dziennie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35325g.

Uczelnia pomoc domowa, dochodząca na 6 godzin dziennie lub starsza emerytka potrzebna. Warunki bardzo dobre (Jeżyce). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35343g.

Przyjmę zaraz pomoc domową dochodzącą z referencjami, pensja 600 zł. Jolanta Nowackiewicz, Poznań, Gwardii Ludowej 26 m. 7. 35359g

Tokarka kwalifikowana przyjmie. Poznań, Li stopadowa 24 (warsztat) (Osiedle Grunwaldzkie). 35363g

Gospoście lub pomoc z gotowaniem przyjmie zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 53 (Fotoplastikon). 35367g

†
Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzoną Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.
z Nowotnych
Katarzyna Jeleńska
przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, ZIĘĆ, SYNOWE I WNUKI
Poznań, Polna 7. 35924g

†
Dnia 27 listopada 1957 zmarła nasza najdroższa matka, babka, siostra, teściowa i szwagierka, sp.
z Pawlaków
Walentyna Tasiemska
przeżywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Smiglu dnia 30 listopada 1957 r.
W ciężkim smutku pogrążeni
SYNOWE, CÓRKA ORAZ RODZINA
Poznań, Leszno, Buenos Aires, Smigiel
35847g

†
Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł nasz nieodżałowany Kolega były prezes — członek Kółka Rolniczego Gromady Rataje, sp.
Henryk Polczyński
W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i wzorowego członka Koła.
Cześć Jego pamięci!
KOLEDZY — CZŁONKOWIE KOŁA
35923g

†
Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł, namaszczony olejami św., nasz najtroskliwszy ojciec, najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, sp.
Henryk Polczyński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej Poznań-Żegrze.
O tym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
35893g

POZNANSKIE
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
W POZNANIU-STAROLECE, AL. Forteczna 12/14
tel. 48-63, 39-40
ogłaszają przetarg
na wykonanie z materiałów oferenta w naszym Oddziale w Mechowice K. Poznania, stacja kolejowa Kobylnica:
rozebranie i postawienie od nowa ogrodzenia siatkowego z bramami na przestrzeni 180 m i ogrodzenia drewnianego na przestrzeni 60 m,
budowę żelbetowego pomostu na kanale szerokości 6 m,
ściany oporowej murowanej, przejścia — pomostu murowanego ze schodami,
rozebranie, przeniesienie i postawienie portierni.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do 20 grudnia br. z podaniem terminu rozpoczęcia i ukończenia robót.
Oferenci mogą przystąpić do przetargu reflektując na wykonanie poszczególnych robót.
Otwarcie ofert nastąpi 20 grudnia 1957 r.
Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta oraz ewentualność wycofania przetargu.
Bliższe dane udziela listownie. K7475

OGŁOSZENIA DROBNE
Kupię krzesła gdańskie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35317g.
Sprzedaz
Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poduszki we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska. Czerwonej Armii 10. 29425g
Ugniatare piekarską typ „Eberhard” kompletną w pierwowzorem stanie sprzedam. Jan Pawlak, Lelno, poczta Lelno, pow. Wągrowiec. 35189g
Lametę choinkową i włos anielski polecam po cenach konkurencyjnych. Tomaszewski, Poznań, Wyspiańskiego 38. 35356g
Sprzedam 2 lisy piesaki, niebieskie samce hodowlane, bardzo ładne, dobrej kondycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46180p.
Sprzedam 10 kg brzozy srebrnej I gat. ang., cena za 1 kg 320 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 46133p.
Sprzedam klatki metalowe do lisów. Poznań-Debiec, ul. Górecka 91. 35901g
Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 35085g
Sprzedam 2 ciagniki marki „Lanz-Bulldog” 25 + 45 P. S., 2 przyczepy 5 i 10 ton., przyczepę dłuższą, woz. Zmysłowy, Wrocław, św. Antoniego 10. 35527g
Maszynę do szycia krajową do galanterii sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39 — (naprawa wagi). 35656g
Szwedzka maszynę do szycia — elektryczną, supernowoczesną sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 91 m. 7. 35852g
„Jawę” 250 cm na 19-kach, stan bardzo dobry, sprzedam. Wacław Szubert, Września, Kościelna 3. 46521p

Suszarki fryzjerskie zeberkowe motorowe — 1500 zł sprzedam. Rawicz, Rynek 9, I ptr. 46526p

Sprzedam motor na ropę 18 PS wolnoobrotowy w dobrym stanie. A. Witke, Łopienno, pow. Wągrowiec. 35315g

Pierzynę sprzedam, Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 35316g.

Samochód „Warszawa” fabrycznie nowy sprzedam. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35318g.

Fortepian „Petrof”, maszynę do pisania „Royal” sprzedam. Jawornik, Poznań, Engla 13 m. 6. 35319g

Sprzedam nowy rower męski (produkcji niemieckiej). Poznań, Zakret 13 m. 4, od godz. 18. 35323g

Sprzedam akordeon Weltmeister 120 basowy oraz maszynkę do podnoszenia oczek. Poznań, Działowa 4 m. 25a. 35326g

Samochód Mercedes V 170 4-drzwiowy sprzedam. Poznań, Głogowska 180, tel. 83-203. 35327g

Maszynę do pisania nową „Ideal” biurową sprzedam. Zgłoszenia, Poznań, Dzierżyńskiego 5 m. 5. 35328g

Kompletna maszynę na piad do wyrobu siatek, ręczną piłę tarczową, na prąd sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35333g.

Okazyjnie sprzedam formy na efektywną łopatkę do tortu (na wtryskarkę płonową). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35339g.

Sprzedam akordeon „Pao lo - Soprano” 80-basowy. Poznań, ul. Paderewskiego 1 m. 10. 35348g

Nutrie hodowlane w różnym wieku sprzedam. Luboń, ul. Okrzei 18 m. 2. 35349g

Maszynę damską do szycia oraz wózek autko-koszykowy sprzedam. Adres wskaże: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 35350g.

†
Dnia 1. XII. 1957 r. zmarł nagle w czasie pełnienia służby — wzorowy pielęgniarz
Franciszek Stempniewicz
Służba Zdrowia traci w nim pracownika odданego chorym i idealnego pielęgniarstwa.
RADA MIEJSCOWA DYREKCJA
Szpitala im. J. Struś w Poznaniu
K7543

†
Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł nasz nieodżałowany Kolega były prezes — członek Kółka Rolniczego Gromady Rataje, sp.
Henryk Polczyński
W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i wzorowego członka Koła.
Cześć Jego pamięci!
KOLEDZY — CZŁONKOWIE KOŁA
35923g

†
Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł, namaszczony olejami św., nasz najtroskliwszy ojciec, najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, sp.
Henryk Polczyński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej Poznań-Żegrze.
O tym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
35893g

NAPRAWA MASZYN
I APARATÓW DZIEWIARSKICH
wszystkich typów

Przerabianie maszyn i aparatów z plastiku na metalowe. Dorabianie kamieni itp. Techniczna obsługa na maszynach nowoczesnych.
FIRMA KRYGIER - KĘDZIORA
Poznań, ul. Litewska 5, tel. 23-11

Transformatory wewnętrzne
500 KVA — 6/0,4/0,23 kV — 1 szt.
oraz 250 KVA — 15/0,4/0,23 kV — 1 szt.
nowe wzgl. używane kupują pilnie lub wymienią na
250 KVA — 6/0,4/0,23 kV
75 KVA — 6/0,4/0,23 kV
POZNANSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
DZIAŁ GŁÓWNEGO MECHANIKA
Poznań, ul. Wołkowska 32,
telefon 18-63, 38-63, 40-46

Papier ścierny
w dobrym gatunku, wszystkie granulacje
zakupi:
RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA
ZAOPATRZENIA I ZBYTU SUROWCÓW
I PRAC MALARSKICH
w Poznaniu, ul. Strzelecka 6, tel. 562-75
K7452

PRZETARG
INSTYTUT PRZEM. WŁÓKNI ŁYKOWYCH
Ośrodek Doświadczalny
Witaszyce, pow. Jarocin
OGLASZA PRZETARG
na wydzierżawienie 1,75 ha ogrodu warzywno-owocowego wraz z jego urządzeniem.
Termin składania ofert upływa z dniem 14. XII. 1957 r.
W tym to dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.
Ośrodek zastępuje sobie prawo wyboru oferenta. K7465

Lokale
Pokój z kuchnią samodzielną w centrum zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielną centrum. — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, — dla 35389g.
Kto odstąpi 1—2-izbowe z przynależnościami, komfortowe, samodzielnie mieszkanie w Poznaniu. Warunki do omówienia. Ewentualnie zamiana na Katowice. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 46356p.
Pannę dojeżdżającą do pracy przyjmie w wspólny pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 35311g.

Poszukuję pokoju z kuchnią do remontu, może być w województwie poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35312g.
Dwa komfortowe pokoje w centrum miasta, telefon, centralne ogrzewanie, wspólna kuchnia, zamienię na 2-pokojowe mieszkanie samodzielne w spokojnej dzielnicy miasta. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 35331g.

Kawaler poszukuje pokoju w Poznaniu. Zgłoszenia: Henryk Owczarczak, Sroda, Kościuski 40. 35340g

Nieruchomości
Kupię dom z domkiem do gospodarzom na peryferiach Poznania 0,5 ha ziemi w cenie 200 tys. zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35197g.
Kamienice, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele, tereny: ogrodnicze, sadownicze, oraz gospodarstwa rolne poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 33318g

Kamienice, wille, parcele, domy z ogrodami także na prowincji, gospodarstwa poleca, również poszukuje dla poważnych reflektantów — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 34716g

Kupię parcelę pod zabudowę na peryferiach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35226g.

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszynek. F-ma „Terrax”, Poznań, Kochońskiego 5, tel. 91-82. 35389g

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa wielkie wybór poleca — poszukuje dla poważnych reflektantów — Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 35433g

Parcele w Mosinie śródmieściu kupię. Hamerska, Mosina, Skrzynecka 5. 46525p

Siaby płomień gazowy w kuchencek powiększamy parokrotnie — zmniejszając równocześnie zużycie gazu. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochońskiego 5, tel. 91-82. 33997g

Kto nauczy robienia swetrów na maszynie ręcznej „Record”. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 46522p.

Matrymonialne
Przystojna 32-letnia panna, wykształcona, posiadająca większą gotówkę, posłubi chętnie nauczyciela. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 46351p.
Dwie panny w wieku lat 28, z średnim wykształceniem, poszukują dwóch panów do lat 35 w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 46352p.
Szatynka inteligentna, przystojna, samodzielną, z mieszkaniem, nawiąże znajomość z kulturalnym panem do lat 30 — co najmniej ze średnim wykształceniem. Rozwiednię, wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 35330g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-20

* * *

W dniu wczorajszym skończyła się kadencja dotychczasowych rad narodowych. We wszystkich powiatach, miastach, gromadach i osiedlach odbyły się sesje, poświęcone ostatnim sprawom, podjęte zostały ostatnie uchwały, wysłuchano też sprawozdań z 3-letniej działalności.

Trzeba przyznać, że dotychczasowym radom przypadł bardzo ciężki okres. Często złożone z ludzi o dobrych chęciach, ale niedoświadczonych, musiały dźwigać dużą odpowiedzialność za sprawy swego terenu. W latach przesadnej centralizacji nie było to jeszcze tak trudne, gdyż dyrektywy, nawet w detalach, szły „odgórnie”. Po Październiku 1956 roku, trzeba było jednak wykazać dużą samodzielność, inicjatywę, waleczność. Niełatwo było przejąć z jednego systemu w drugi. Mimo to należy stwierdzić, że rady dokonały wiele, szczególnie w tym drugim, popaździernikowym okresie. Mówią o tym sprawozdania z całokształtu działalności dotychczasowej.

Była to zarazem dobra szkoła pracy społecznej i współodpowiedzialności za powierzoną jednostkę administracyjną. Wprawdzie niektórzy radni unikali sesji. Na 25 sesji stwierdzono ich zaledwie 3- lub 4-krotną obecność. Byli jednak i tacy, którzy serdecznie przejęli się swoimi obowiązkami, dźwigali w wielu wypadkach trud podwójny, aby wypełnić zobowiązania złożone w ślubowaniu. Stali się działaczami bardzo aktywnymi, zdobyli do świadczenia i mogą pochwalić się wynikami. Tym łatwo stanąć z podniesionym czołem przed wyborcami i złożyć im rachunek z pracy.

Czy wejść w skład nowej rady, nowych komisji czy też nie — zdecydować wola społeczeństwa — winni oni jednak w dalszym ciągu interesować się zagadnieniami terenu, którego byli przez 3 lata gospodarzami. Bo sprawa lepszych warunków bytu tak dla nich, byłych radnych, jak i nowych — jest wspólna.

Notatnik przedwyborczy

Wojewódzka Rada Narodowa 22 ub. m. wybrała dalsze powiatowe komisje wyborcze, w skład których weszli:

W Jarocinie: przewodn. — Stanisław Derwich, naucz.; zastępca przewodn. — Jan Gólcowski, zast. dyr. RLP; sekretarz — Stanisław Nowakowski, przez Zarząd Sp. Pr. Rzem. Bud.;

W Kaliszu: przewodn. — Stefan Maczyński, dyr. Bazy Zaop. Rol. w Szczyplonie; zast. przewodn. — Władysław Szymański, kier. gosp. Stacji Selekcji Nasion w Opatówku, sekretarz — Czesław Matuszyczak, przew. GS w Podgrodziu Kałiskim;

W Kępnie: przewodn. — mgr Jan Kurzawa, kier. Ośr. Szkolen. Kadr Ośw.; zast. przewodn. — Tadeusz Stasiński, dyr. PPRB; sekretarz — Wacław Niechciał, nauczyciel;

W Kole: przewodn. — Czesław Potyrański, kier. Kasy Spółdzielczej; zast. przewodn. — Leonard Jankowski, prac. PZKIOR; sekretarz — Jarosław Dorożyński, kier. ekon. Zakł. Ter. Przem. Mat. Bud.;

Oprócz wymienionych, do każdej Powiatowej Komisji Wyborczej wchodzi jeszcze 9 osób.

* * *

W Kórniku coraz większe zainteresowanie wyborami. 25 ub. m. aktywny wybrał miejski komitet Frontu Jedności Narodu, a po 4 dniach wyłonione zostało prezydium. Bnin i Kórnik wysuną 30 mandatów do nowej Miejskiej Rady.

Grudzień

5

czwartek

Imieniny

Krystyny i Zachariasza

Teatr

KALISZ — „Hedda Gabler”; JAROCIN — „Gdzie diabeł nie może”; WRONKI — „Małż i żona”.

Kino

KALISZ — Wolność: „Czterdziesty pierwszy”; Stylowe — „Młyn na Padzie”; OSTROW — Słońce: „Chleb, miłość i fantazja”; GNIEZNO — Polonia: „Zakazane zabawy”; Lech — „Kapelusz pana Anatola”; LESZNO — Sportowicze: „Gorzy ryż”.

Dotychczasowe rady narodowe zakończyły swoją działalność

Ostatnie sesje i uchwały

W Wolsztynie

Powiatowa Rada Narodowa w Wolsztynie 2 bm. odbyła 7 w tym roku a 25 w kadencji i zarazem ostatnią sesję.

Rada żywo dyskutowała na temat skutecznej walki z alkoholizmem. Podjęła uchwałę o zakazie sprzedaży napojów zawierających ponad 18 proc. alkoholu we wszystkie soboty oraz każdego pierwszego i ostatniego dnia w miesiącu oraz 10 i 20, kiedy następują wypłaty. We wszystkie dni ustawowo wolne od pracy zakłady gastronomiczne mogą prowadzić sprzedaż alkoholu wyłącznie w naczyniach do 50 cm³ objętości i to każdorazowo jedynie z zakaską ciepłą. Winni nieprzestrzegania tej uchwały mogą się narazić na karę aresztu do lat dwóch i karę grzywny do 5.000 zł.

Jak już pisaliśmy, Wolsztyn należy do najbardziej zagrożonych powiatów w województwie. Konieczne wydaje się więc zwiększenie oddziały dla płucho-chorych o dalsze 35 łóżek.

Przez Wolsztyn przepływa 1.800 metrowy rów miejski ze ściekami, który zagraża miastu niebezpieczeństwem epidemii. Uporządkowanie spraw kanalizacyjnych miasta wymaga jednak dużych nakładów pieniężnych. Dla obu spraw konkretny wniosek wysunęli: dr Jan Kłonecki i mgr Stanisław Klauziński.

Mianowicie w czerwcu przyszłego roku odbędzie się uroczystości ku czci wielkiego odkrywcę prątki gruzliwej dr Roberta Kocha (mieszkał w Wolsztynie). Miejscowe koło filatelistów postanowiło wydać w tym okresie specjalne znaczki pocztowe, sprzedawane z dopłatą w formie okolicznościowego bloczka. Uzyskane z dopłaty fundusze mają być przeznaczone na cele sanitarne i szpitalne. Powiatowa Rada Narodowa podjęła uchwałę, aby odpowiednie władze lokalne wystąpiły do Ministerstwa Łączności o poparcie inicjatywy miejscowego koła filatelistów.

Trzecia uchwała PRN dotyczyła ustalenia ilości członków 22 gromadzkich rad narodowych. Razem w powiecie zostanie wybranych 382 członków GRN, w miejsce dotychczasowych 349. Poza tym uchwalono składy osobowe miejskich komisji wyborczych w Wolsztynie i Rakoniewicach.

Ogółem w swojej kadencji PRN w Wolsztynie podjęła 58 uchwał. Komisje PRN w ciągu trzech lat pracy odbyły 300 posiedzeń, przeprowadziły 650 kontroli i wysunęły przeszło tysiąc wniosków. Do najaktywniejszych należały Komisje Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej oraz Komisja Handlu. Sesje odbywały się przy przeciętnej 90 proc. obecności radnych, z których do najaktywniejszych należy zaliczyć: Bolesława Zielińskiego z Przemętu, Józefa Piętkę z Adamowa, Franciszka Brożyńskiego z Karny, Leona Kublika z Moch, Józefa Józefowskiego z Solca, Jana Adamczaka i Stanisława Klauzińskiego z Wolsztyna.

Radio

PROGRAM I

Fala 1.322 m

15.10 — koncert ork. Francka Chackelfielda; 15.30 — tydzień muzyki jugosłowiańskiej; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — plesni kompozytorów polskich; 16.45 — koncert reklamowy; 17 — audycja dla młodzieży szkolnej; 17.35 — śpiewamy pieśni i piosenki; 18 — reportaż literacki; 18.20 — Lanner: „Tańce dworskie”; 18.30 — reportaż z III Miedz. Konkursu Skrzypce. Im. H. Wienawskiego; 19.05 — aud. dla wsi; 19.20 — sylwetki komp. — E. Pankiewicz; 20 — Stacja pocztowa w Hulecy — komedia; 21.26 — wiadomości sport.; 21.30 — gra Poznański Sekstet „155”; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — „Zdrada”; — opow. Babela; 22.10 — muzyka taneczna; 23.10 — hymn. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

O osiągnięciach PRN w Wolsztynie mówił w swej ocenie przedstawiciel Prezydium WRN — Stanisław Strykowski.

W Środzie

Ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej w Środzie miała na celu podsumowanie 3-letniego okresu swojej kadencji. Podsumowania dokonał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Stefan Wlazlak.

Rolnictwo w pow. średzkim według sprawozdania poczyniło duże postępy. Przeprowadzone klasyfikacje gruntów. W spójności z planem produkcyjnym odbudowano względnie pobudowano 196 obiektów na sumę 11.715.000 zł. Kredytów rolnikom udzielono 14.316.000 zł. Zelektryfikowano następujące wsie: Siekierki, Śródką, Strumiany, Płaczki, Śniećka, Michałowo, Murzynówko, Miaskowo i Murzynowo Leśne. Do przyszłorocznego planu elektryfikacji wchodzi 20 miejscowości, a w roku 1959 — dalszych 40.

Nie pominięto również melioracji gruntów. 5,5 miliona złotych wyniosła konserwacja urządzeń wodno-melioracyjnych, z czego w czynie społecznym chłopcy wykonali prace na 4 miliony zł. Skarb Państwa udzielił 3.100 tysięcy zł na renowację zniszczonych urządzeń wodno-melioracyjnych. W związku z tym uregulowano 5 km kanału miłosławskiego, rozbudowano wad nad Wartą, zagospodarowano łaki i pastwiska na 543 ha oraz przeprowadzono renowację drenowania na 670 ha. Sporządzono plany na rok 1958/59 celem dalszych inwestycji na ogólną sumę 9 milionów zł. Wzięto pod uwagę możliwość zbudowania dużego zbiornika wodnego w dolinie Moskawy, od Dębicy do Zrenicy, co umożliwiłoby nawodnienie ponad 1.000 ha gruntów.

Poczyniono również intensywne prace w zakresie komunikacji. Dokonano odnowy 22 km dróg uciążliwych, smółowania — 37 km. Oddano do użytku nowy most żelazo-betonowy, naprawiono kilka mostów drewnianych, przebudowano. Na roboty drogowe w ciągu minionych 3 lat wydatkowano 2 mln. zł. Poza tym wykończono szarwark wartości 1.356.000 zł. W czynie społecznym wykonano różnych prac drogowych na blisko 2 mln. zł.

W Krotoszynie

Powiatowa Rada Narodowa w Krotoszynie także przeanalizowała okres swej kadencji. Stwierdziła, że nie wszystkie założenia programu Frontu Narodowego zostały zrealizowane.

Podjęła zarazem uchwałę przekazującą nowej radzie realizację takich zagadnień jak: konieczność pomocy dla samorządu rolniczego nad rozwojem gospodarki hodowlanej i lepszego zaopatrzenia wsi oraz zakończenie elektryfikacji wsi, budowę nowej gazowni w Krotoszynie, rozbudowę sieci gazowej Krotoszyna i Koźmina, oraz kanalizację 3 ulic w Krotoszynie, budowę łaźni publicznej i boiska sportowego w Krotoszynie, dokończenie elektryfikacji pozostałych ulic.

Nowa rada winna też doprowadzić do ukończenia rozbudowę szkoły nr. 2 w Krotoszynie i budowę dwóch szkół wiejskich w Świnkowie i Zalesiu-Majm. zakończyć budowę Domów Ludowych w Roskach, Świnkowie i Chwaliszewie. Konieczna jest także rozbudowa szpitali. Należy też zwiększyć ilość karettek Pogotowia Ratunkowego, uruchomić dwa dalsze Wiejskie Ośrodki Zdrowia i drugą aptekę w Krotoszynie.

Po omówieniu wyborczej nowej ordnowiny zaborczej do rad narodowych ustalono plan spotkań radnych PRN z wyborcami.

W Śremie

Według sprawozdania Prezydium Powiatowej Rady Narodowej postulaty wysunęte w czasie ubiegłej kampanii wyborczej zostały w większości zrealizowane. Oto ważniejsze z nich:

Wybudowano w Śremie piękną nowoczesną szkołę kosztem 7 mln. złotych. Rozwiązano częściowo bezrobocie w Śremie, Dolsku i Książu. Z funduszu interwencyjnego, który wyniósł przeszło milion złotych, uruchomiono Śremskie

Zakłady Przemysłu Terenowego, w którym już obecnie pracuje ponad 600 osób. Uruchomiono w Kórniku 3 autobusy, które kursują między miastem a dworcem kolejowym. Prezydium pracowało dość sprawnie. Wszystkie uchwały Powiatowej Rady Narodowej, które podejmowane były na sesjach, zostały zrealizowane.

Przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Stefan Kaźmierczak w krótkim swoim przemówieniu ocenił pracę radnych, bardzo krytycznie ustosunkowując się do takich radnych, którzy na sesjach (było ich 25) byli 3-4 razy.

Radny K. Lamprecht wysunął wniosek, który został jednogłośnie uchwalony, aby każdy radny w spotkaniach z wyborcami zdał sprawozdanie z tego, co zrobił.

Przez cały czas obrad przebiegała głęboka troska o to, by jeszcze w większym stopniu rozbudować przemysł terenowy, zatrudnić więcej pracowników, aby nie dojeżdżali codziennie do Poznania, oddalonego o 52 km. Mówiono również o poprawieniu sytuacji mieszkaniowej, gospodarczej i kulturalnej.

Taaaki most!...

Dwie główne magistrale wiodą największą drogą z Poznania na niemiecką granicę do serca Wielkopolski. Ruch szosowy wymaga się szczególnie w czasie Targów, kiedy to mkną do Poznania auta służbowe i prywatne, ciężarówki i wycieczkowe autokary. Na jednej z tych tras (Berlin — Poznań), nie mogą ominąć przy wjeździe do naszego województwa, Zbąszynia. Fakt ten nie byłby może godny zantowania, gdyby nie... most. Takie sobie zwykły, drewniany most, który co roku czeka na kapitalny remont, a właściwie na emeryturę. Pora — jak twierdzą w jenniczeni zbąszynianie — zbudować most żelbetonowy. W obliczu ciągłego odkładania tego projektu „na święty nigdy” — drewnianemu mostowi pozostaje trzymać się dzielnie, mimo że od czasu do czasu traci jakąś mniej odporną deskę.

Cudzoziemcy już przywykli, widok ten składać na karb naszego przywiązania do tradycji w myśli przysłowia: „polski most”... itd. (emp)

SPORT

Krótko

MAJĄCY SIĘ ODBYĆ w niedziele w Poznaniu turniej na szpadzie został przez AZS przesunięty ze względu na zawody organizowane w Warszawie. Zaproszeni zostali na nie dwaj zawodnicy Poznania: Dotka i Pomarnacki.

DECYZJA, które z państw i miast będzie organizatorem Olimpiady w 1964 roku zapadnie dopiero za dwa lata. Tymczasem amatorów przeprowadzenia tych igrzysk jest bardzo wielu. Ogólnie utrzymuje się, że bardzo wielkie szanse ma Japonia. Byłoby to pierwsze Igrzyska Olimpijskie zorganizowane w Azji. Obecnie i Moskwa gotowa jest podjąć się zorganizowania Olimpiady w 1964 r.

WALNY ZJAZD Polskiego Związku Pływackiego, przewidziany w Warszawie na 7 i 8 bm., przełożony został na 14 i 15 grudnia br.

KS LECH JEST w trakcie przebudowy sali Kolarza przy ulicy tej samej nazwy. Przygotowania zostanie ona do treningów oraz zawodów dla szermierzy i kolarzy. Ostatni zamierzają (nareszcie!) zorganizować swego czasu tak popularne wycieczki na rolkach. Stanowiła one doskonałe przygotowanie dla kolarzy do sezonu letniego.

WOJEWÓDZKIM MISTRZEM juniorów w tenisie stołowym został Zychki z ostrzeszowskiego Piasta.

Na obóz przed mistrzostwami Europy w Koszycach kobiet powołano 25 zawodniczek. Znalazło się wśród nich także 7 poznańskich: Roga-Kapalewska, Beyerówna, Kaczmarówna, Szymkowiakówna, Siwkówna, Ratajczakówna, Stylówna.

Na zakończenie zgrupowania reprezentacji Polski rozegra dwa mecze — 8 i 10 bm. — z wicemistrzyniami Rumunii — zespołem Progresul (Bukareszt). (w)

Dalsza elektryfikacja wsi

W powiecie jarocińskim działają już 24 komitety elektryfikacyjne. W bieżącym roku zelektryfikowała się Wilkowiya i na ukończeniu są prace we wsiach Kolniczek i Osiek. Bieżąco również zakończy pracę w tym roku.

Komitety elektryfikacyjne z Ludwinowa, Lisewa i Luszcza nowa — wsi sąsiadujących z sobą połączyły się dla szybszego przeprowadzenia zamierzeń elektryfikacyjnych. (alk)

Korespondenci piszą:

z Kalisza

PTT-K w Kaliszu, przy ul. Targowej 212 urządziło wystawę prac sekcji fotograficznej.

Stołnianym ogniem okazała się inicjatywa ZMS, który przyczynił się do powstania Komitetu do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami. Komitet ten rozpadł się, a nadużycia pozostały.

PGR — Dębko znowu miało ładne zbory: 1 ha ziemi dało mu 500 q marchwi. Nie gorzej obrodziły buraki ewikłowe. Trzeba dodać, że w ubiegłym roku za dobre urodzaje tamtejsi robotnicy otrzymali wysokie roczne premie (od 1-3 tys. zł). (t)

z Wolsztyna

Wszyscy mieszkańcy wsi Łąkie wzięli udział w uroczystości podłączenia wioski do światła elektrycznego. Z tej racji bawiono się radośnie. Słowa uznania należą się Społecznemu Komitetowi Elektryfikacji Wsi.

Inż. Edward Musiał z Wolsztyna za wybitną działalność w Klubie Łączności Radiowej został odznaczony złotą odznaką zasłużonego działacza Ligi Przyjaciół Zolnierza.

z Piły

Zajęta Huty Szkła w Ujście pomogła wydatnie w odbudowie spalonej szkoły. Dzięki temu wszystkie dzieci znalazły miejsce na naukę. Huta Szkła wybudowała również w miejscu starej Strzelnicy ładny dom kultury dla mieszkańców miasta i okolicy. (ko)

Wystawa w Wągrowcu

W Powiatowym Domu Kultury w Wągrowcu przy ul. Kościuski czynna jest wystawa kółka fotograficznego, poświęcona zabytkom i pięknu powiatu. Obejmuje ona zdjęcia klasztoru pocysterskiego (Raczkowicki), fary, Jeziora Darowskiego i inne fragmenty. Nie wątpiłże zainteresuje każdego miłośnika Ziemi Pałuckiej.

Polacy i Węgrzy już gotowi

Nasi pięściarze wystąpią w niedzielę na trzech frontach przed ciwką Węgram w Budapeszcie, Rzeszowie i Radomiu. Polscy zawodnicy przebywali na krótkim obozie przygotowawczym pod kierownictwem trenera Feliksa Stamma, który dość pochlebnie wyraża się o formie swych podopiecznych.

Drużyna A wystąpi nad Dunajem w następującym składzie: Rzeźnikiewicz, Wojtowicz, Nowaczyk, Paździor, Sobolewski, Drogosz, Walasek, Szymański, Piorkowski i Branicki. Wielkopolska ma w tym zespole dwóch reprezentantów — Nowaczyka i Sobolewskiego — obu z Kalisza. Węgry wyznaczili następującą dziesiątkę, którą fachowcy uważają za silną, mianowicie: Török, Nagy, Pogonyi, Kelner, Juhasz, Sakos, Csisar, Hebnert, Fazekas i Szabo.

Mecz drugich reprezentacji odbędzie się w Rzeszowie. Polska wystąpi w składzie: Romaniszyn, Woźniak, Chomiszczuk, Próchnicki, Hebda, Piński, Rusin, Bartosiewicz, Łukasiewicz, Biel II, Gugińiewicz (Ordański). A oto skład drużyny węgierskiej: Forno, Fekete, Bognar, Adorjan, Trimek IV, Sebők, Marosi, Simon, Sebek I, Kovacs.

Kreglarze Poznania czy Leszna sięgną po tytuł?

W mistrzostwach okręgowych kreglarzy wielkopolskich uczestniczy 10 drużyn. Dotąd rozegrano cztery rundy. Kreglarze poznańskiego Kolejarskiego prowadzą w tabeli nieznacznie przed swym najbliższym rywalem — leszczyńską Polonią. Pierwsi mają 19 561 pkt., drudzy — 19 267. Warty legitymuje się 19 214 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Grom Gostyń, Start Gostyń, Pogoń Smigiel, Śremski Klub, Kania Gostyń, Legia Poznań i LZS Gostyń. (x)



W dorocznej poznańskiej wystawie zwierząt futerkowych, drobiu i gołębi (od 30 XI — 2 XII br.) wzięli udział także hodowcy gołębi rasowych naszego województwa. Pan Wł. Włosik z Kotlina, pow. Jarocin, prezentuje swego pupilka, kariera angielskiego, który po bił na głowę kilkaset swoich konkurentów, zdobywając zaszczytny tytuł króla piękności gołębi oraz widoczny na zdjęciu puchar.

W 30 rocznicę śmierci Stanisława Przybyszewskiego

W gostyńskim Domu Kultury prof. dr Stanisław Helsztyński wygłosił niedawno prelekcję „W trzydziestelecie zgonu Stanisława Przybyszewskiego”. Licznie zgromadzona publiczność miała możliwość poznania życia i twórczości pisarza z ust człowieka, który spotykał się często z Przybyszewskim w ostatnich dziesięciu latach jego życia, a po jego śmierci zajął się zebraniem i ogłoszeniem jego monumentalnej trytomowej spuścizny korespondencyjnej. Monografia o Przybyszewskim prof. Helsztyńskiego ukazuje się w drugim kwartale roku 1958.

Prelegent, nawiązując do ostatnich dni spędzonych przez Przybyszewskiego w Jarocinie na Kujawach, przedstawił okoliczności śmierci i przebieg pogrzebu w Górze obok Łojewa w roku 1927. Mieszkańcom Krobici i Gostynia przypomnieli wizyty Przybyszewskiego w tych miasteczkach wielkopolskich w roku 1884 i 1920. Opowiedział dzieje swej znajomości z poetą i historię swoich prac nad spuścizną pisarza. (mbs)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Koszykarze Polonii Leszno musieli się mocno napracować nad Budowlanymi, których w rezultacie pokonał 77:71. (R)

Pływacy krotoszyńskiej Astry gościli w Szczecinie, gdzie zremisowali w zawodach z Pionierem 60:60. Reprezentanci Krotoszyna wygrali siedem konkurencji, w tym dwie sztafety — kobiecą i męską 5 lutego przyszłego roku Astry wyjedzie na zawody do NRD. (x)

W meczu o drużynowe mistrzostwo w tenisie stołowym klasy A drużyna Czempionskiego Klubu Sportowego pokonała zespół Włókna z Gniezna 7:3 i jest jedynym z kandydatów do ligi wojewódzkiej. Punkty dla zwycięzców zdobyli K. Maślak 3, Piotrowicz 2 i M. Maślak 1 oraz jeden punkt w grze podwójnej. (x)

Dziewięciokrotny mistrz polski w hokeju na trawie Stella — Gniezno planuje w przyszłym roku rozegranie m. in. trzech spotkań międzynarodowych z drużynami ZSRR, CSR i NRD. Po opuszczeniu stanowiska trenera przez p. Alfonsa Drzewieckiego z powodu choroby, treningsami kieruje Alfons Flinik.

W rozegranym spotkaniu mistrzostwo ligi tenisa stołowego drużyna gnieźnieńskiego Włókna pokonała Stal — Ostrow 9:1. W drugim meczu drużyna ostrowska zwyciężyła Stellę 9:1. (JJ)